

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŁÓDŹ, PIĄTEK 29 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 268

Za przykładem załogi huty „Pokój“

ROBOTNICY ŁÓDZI I WOJEWÓDZTWA podejmują rozległe zobowiązania produkcyjne na cześć XXXIII rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju

ZPB im. Stalina
— 87 milionów złotych



ZMP-ówka Irena Stanecka deklaruje przejście z 3 stron na 4 strony maszyn obróbkowych.

Ogromne dwie tablice. Na jednej — osiągnięcia w produkcji od 1945 r. Na drugiej — nazwiska czołowych przodowników pracy. To przedgląd pięcioletnich osiągnięć Zakładów im. Stalina.

„Nasz udział w walce o pokój to produkcja ponad plan! „Wykonamy przed terminem nasz Plan 6-letni! „Niech żyje 33 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej! — czerwone transparenty biegała wzdłuż sali Robotniczego Domu Kultury. Jest godzina 13.30. W tej chwili dopiero ukończyła pracę pierwszą zmianą.

Naraz zaroiły się ulice. Od Księżego Myna, od Nowej Tkalni, wykończalni, „cienkiej“ i „wągowniowej“ ciągną tłumy ludzi.

O godzinie 14 kto tylko mógł stał się w Robotniczym Domu Kultury. Stoją i siedzą ciasno — głowa przy głowie, ramię przy ramieniu.

Dziś załoga ZPB im. Stalina podejmuje czyn na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Uroczystość od razu od samego początku przeradza się we wspaniałą manifestację na cześć Związku Radzieckiego, dając zarazem gorący wyraz niezłomnej woli wypełnienia Planu 6-letniego i walki o pokój. Robotnicy bez przerwy wznoszą okrzyki, bez przerwy brzmia wolania na cześć Związku Radzieckiego.

na cześć Planu 6-letniego, na cześć pokoju.

Przewodniczący rady zakładowej tow. Augustyniak, mówiąc o znaczeniu dzisiejszej uroczystości, jest wyraziście myśl, jakże nurtują dziś całą załogę. Nieraz już podejmowali robotnicy zobowiązania. Podejmowali i wypełniali z honorem. Leczą za każdym razem wzrastała ich wola utrwalenia pokoju i świadomość, że pokój, że przyszłość sześciu — osiągnąć można tylko przez wzmożony wysiłek. W ciągu minionego 5-lecia każdą kolejną rocznicę Wielkiego Października witali robotnicy nowymi, większymi zobowiązaniami, które były wyrazem ich wzrastającej świadomości, silniejszej wiary z narodami Związku Radzieckiego, które przez Rewolucję Październikową otworzyły szeroko wrota wolności dla wszystkich uclemienionych i wyzyskiwanych.

„Niech żyje i krzepnie przyjaźń narodów polskiego z narodami Związku Radzieckiego! „Niech żyje Towarzysz Stalin!“

Jeszcze nie ucichły jedne okrzyki a już rodzą się drugie, wybuchają naraz w kilku miejscach, aby połączyć się w jeden potężny głos wstrząsając murami sali.

A oto Czyn Październikowy załogi ZPB im. Stalina. Deklarują go młodzi i starzy, robotnicy i dyrektorzy. Mówią o przemyśle i o tkalnictwie, o remontach i współzawodnictwie, o oszczędności i szkoleniu.

Młodzież ZMP-owska hojnie deklaruje swój udział. Irena Stanecka przejdzie z obsługi 3 na 4 strony obróbkarskiej. Halina Kubiak zmniejszy odsetek odpadków o 0,1 proc. Młodzież z terenu „G“ zorganizuje „brygadę lekkiej kawalerii“, walczącej z awariami.

„Niech żyje nasza młodzież, budująca zarys socjalizmu! „Niech żyje Związek Młodzieży Polskiej!“

A teraz majstrowie. Józef Stempel podniesie wydajność na swej partii o 2 proc., dając do końca roku 989 metr. tkanin ponad plan. Bezpartyjny majster Ulman podniesie wydajność o 1,2 procent. Majster draparni Komorowski składa zobowiązanie podniesienia wydajności pracy.

„Niech żyją przodownicy pracy — budowniczo socjalizmu! „Niech żyje polska klasa robotnicza!“

Przodkowie Janina Cybulska, Sieranowska, Irena Stanecka, Zofia Chyńska, Franciszka Młynarczyk oznajmiają: — Podniesimy wydajność pracy.



Fragment sali w ZPB im. Armii Ludowej.

Komitet Wojewódzki PZPR w Łodzi zawiadamia, że w dniach 30 września i 1 października 1950 r. odbędzie się w sali „Ogniska“
KONFERENCJA WOJEWÓDZKA
Początek konferencji dnia 30 września 1950 r. o godz. 10. Delegaci i zaproszeni goście proszeni są o punktualne przybycie.
KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W ŁODZI

Przestrzegać będziemy czystości maszyn i wysokiej jakości przędzy.

Przedsiębiorca „Księży Młyn“ zobowiązuje się przeważnie ponad plan 15 kompletów grzeblarskich, doprowadzić do porządku gospodarke cewkami. 18 przykład tego oddziału zwiększy ilość obsługiwanych wrzecion, co zwiększy ponad plan produkcję przedziału o około 32.000 kg. Przedsiębiorca cienkoprzędna o jeden dzień wcześniej niż zobowiązała się uprzednio, do 29 listopada, wykona plan roczny, dając ponad plan około 3.000 kg. przędzy. Przedsiębiorca odpadkowa wykona plan roczny do 9 grudnia. Tkania uruchomi do 7 listopada 50 krosien automatycznych. Wykończalnia upłynni 60.000

metr. towaru.

Następnie przemawia dyrektor zakładu tow. Radzikowski i przedstawiciel KE PZPR tow. Frankowski. Potem — rezolucja.

„W ramach Czynu Październikowego damy Państwu drogą przyspieszenia wykonania planu, rozwoju wielowarstwowości, zwiększenia wydajności, zmniejszenia odsetków braków i wzrostu oszczędności — 86.889.483 zł.“

Potężna manifestacja towarzyszyła zakończeniu uroczystości. Załoga ZPB im. Stalina czynem dokumentuje swą solidarność ze Związkiem Radzieckim, swą wolę walki o pokój, wolę pełnej realizacji Planu 6-letniego.

Fabryka M-1
— 128 milionów złotych

W dniu wczorajszym osmuset monterów, ślusarzy, elektryków i spawaczy Fabryki M-1 podjęło w imieniu całej załogi zobowiązania

colem uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Wśród ogólnego entuzjazmu, manifestacyjnych okrzyków na cześć pokoju, Wielkiego Przyjaciela Polskiej Ludowej — Towarzysza Stalina, na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, podjęto zobowiązania dostarczenia dla potrzeb Planu 6-letniego

dotychczasowej ilości sprzętu technicznego na łączną sumę 128.922.490 zł.

Zobowiązania, zgłaszane przez brygadystów i poszczególnych robotników obejmują prace zespołowe jak i indywidualne. Między innymi Zgłębienie Głównego postonowiu podnień wykonanie bazy ze 120 do 130 proc., Maria Błiskowska ze 180 do 200 proc., a Krystyna Tarnowska do 180 proc.

(Dalszy ciąg na str. 2-jej)

Na Woldze wre ożywiony ruch

Giganty pokoju rosną w oczach

Przedterminowe wykonanie planu przeobrażenia przyrody - ambicją ludzi radzieckich

MOSKWA (PAP) — Z terenu budowy gigantycznych elektrowni na Woldze, Kanalu Turkeńskiego i systemu hydroenergetycznego na Ukrainie napływają meldunki o szybkim postępie prac.

Wielkie ożywienie panuje na terenie budowy kujbyszewskiej elektrowni wodnej. Czynnie są już warsztaty mechaniczne oraz tartaki, przystąpiono do budowy linii wysokiego napięcia. Obydwa brzegi Włgi usiane są wieżami wiertniczymi do badań geo-

logicznych. Budowniczo wielkiej zapory wodnej, która przetrnie w tym miejscu Włgę posuwają się będą ku sobie z obu brzegów rzeki. W wyniku daleko zaawansowanych prac topograficznych i geologicznych ustalono dokładnie miejsce, w którym wznieciona zostanie zapora, elektrownia wodna oraz śluzy.

Nad brzegami wielkiego, sztucznego „morza kujbyszewskiego“, które powstanie niebawem przy zaprze elektrowni wodnej zaprojektowano

budowę przeszło 40 portów i przystani.

Intensywnie posuwają się również naprzód prace w rejonie przyszłego stalindradzkiego systemu hydroenergetycznego. Dla potrzeb przyszłej navigacji opracowane zostały projekty latarni nowej konstrukcji, których światła widoczne będzie w promieniu 25 — 30 km. Używane na Woldze boje pływające zastąpione zostaną przez specjalne, 4-masztowe metalowe piramidy, umocowywane przy pomocy kotwic. W związku z rozpoczęciem wielkiego budownictwa żegluga na Woldze odbywać się będzie już w roku bieżącym bez przerwy przez całą zimę. Specjalna flotylla rzecznych łamaczy lodów torować będzie drogę statkom pływającym po Woldze na terenach nowych budowli.

Cały naród radziecki — robotnicy, kolejarzy i inteligencja pracująca wyrażają pragnienie wzięcia udziału w realizacji potężnego budownictwa hydroenergetycznego. Tysiące ton po nadplanowej produkcji dają codziennie hutnicy Uralu i Zaporozia, górniczy Donbasu i Karagandy, budowniczo maszyn Leningradu i Syberii, wykonując zamówienia dla budowli hydroenergetycznych.

W Moskwie odbyła się narada działaczy związkowych przemysłu obwo- du stołecznego, na której postanowiono rozwinąć jeszcze szerzej współzawodnictwo pracy o przedterminowe wykonanie zamówień, przeznaczonych dla nowych budowli.

Z olbrzymim entuzjazmem deklaruje swój udział w realizacji stalindradzkiego planu przeobrażenia przyrody chłopstwo kolchozowe. Kolchoźnicy zobowiązują się przedterminowo zakończyć prace polne i wziąć następny udział w budownictwie hydroenergetycznym.

Inauguracja roku akademickiego na wyższych uczelniach Łodzi

Uniwersytet

W dniu 2 października, o godz. 16, odbędzie się w Auli Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Narutowicza 68

UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1950-51.

Z uwagi na transmitowanie przez radio przemówienia ob. Ministra Szkół Wyższych i Nauki prosimy o punktualne przybycie.

Inauguracja odbędzie się pod hasłem: „Nauka Polska w walce o wypełnienie Planu 6-letniego i w służbie pokoju“.

Akademia Medyczna

2 października 1950 r., o godz. 16, w sali „Anatomicum“, przy ul. Narutowicza 60, odbędzie się

UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1950-51.

W programie przewidziany jest wykład inauguracyjny prof. dr Eugeniusza Wilczkowskiego pod tytułem: „Nauka Pawłowa, jako podstawa rozwoju medycyny współczesnej“. Z uwagi na przemówienie Ministra Szkół Wyższych, które będzie transmitowane przez radio — uprasza się o punktualne przybycie.

Szkoła Inżynierska (SINOT)

Dnia 3 października 1950 r., o godzinie 17, w Auditorium Głównym

Politechniki Łódzkiej, przy ulicy Gdańskiej 155, odbędzie się

UROCZYSTE OTWARCIE Łódzkiej Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej (SINOT).

Obecność wszystkich słuchaczy obowiązkowa.

Premier Zapotocky dziękuje lotnikom radzieckim

za pomoc w zwalczaniu stonki

PRAGA (PAP) — W związku z całkowitym zlikwidowaniem w Czechosłowacji stonki ziemniaczanej, premier Zapotocky przyjął grupę radzieckich lotników i specjalistów gospodarki rolnej, którzy brali udział w akcji walki ze stonką ziemniaczaną i złożył im podziękowania w imieniu rządu CSR.

ŁÓDZKI KOMITET OBRÓŃCÓW POKOJU

zawiadamia, że w dniu 1 października b. r. odbędzie się

ŁÓDZKA KONFERENCJA OBRONCÓW POKOJU

w sali „MELODRAMU“ Łódź, ul. Traugutta 18 (gmach ORZZ)

Początek obrad o godz. 9.30. Wszyscy delegaci oraz zaproszeni goście proszeni są o punktualne przybycie.

ŁÓDZKI KOMITET OBRÓŃCÓW POKOJU

Bohaterscy obrońcy Seulu odpierają ataki armii amerykańskiej

Olbrzymie straty wojsk Mac Arthura w ludziach i sprzęcie

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie 28 września rano komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podaje, że w dniu 27 września oddziały Armii Ludowej operujące w rejonie Seulu kontynuowały zaciekle walki z wojskami amerykańskimi. Wojska amerykańskie podjęły nową gwałtowną ofensywę na Seul. Oddziały Armii Ludowej w zaciętych walkach wstrzymały natarcie przeciwnika.

W ciągu ostatnich dni wojska amerykańskie, usiłując zdobyć Seul poniosły w wyniku druzgocących ciosów oddziałów Armii Ludowej ogromne straty w ludziach i sprzęcie wojennym. Artyleria przeciw-

lotnicza i oddziały łączowe Armii Ludowej zadają codziennie wielkie straty lotnictwu amerykańskiemu. Od 23 do 27 września w rejonach rzeki Imzingan i miast Nampho i Sariwon straconych zostało 9 samolotów nieprzyjacielskich.

PHENJAN (PAP) — Jak podaje radio phenjańskie, ludność prowincji Południowa Czella, bierze masowo udział w akcji zbierania funduszy na uzbrojenie Armii Ludowej walczącej o wolność i niepodległość kraju.

M. in. w miejscowości Kwanczu przedstawiciele sfer kupieckich oraz przedsiębiorcy zebrali 22.162.500 wonów na fundusz pomocy dla Armii Ludowej.

Podżegacze wojenni tworzą nowy Wehrmacht

BERLIN (PAP) — Jak donosi z Bonn agencja ADN, wysocy komisarze sojusznicy zawiadomili Adenauera o tworzeniu „zachodnio-niemieckich wojsk najemnych. Wojska te będą uzbrojone w czołgi, granatniki, ciężkie i lekkie karabiny maszynowe, granaty ręczne oraz pistolety automatyczne. Uzbrojenia dostarczą Stany Zjednoczone. Wojska te będą całkowicie zmotoryzowane.

Przewiduje się również utworzenie specjalnych oddziałów saperkich, tak samo całkowicie wyposażonych przez amerykańskie władze okupacyjne.

Do swej „osobistej dyspozycji“ Adenauer otrzyma formację liczącą 7 tysięcy żołnierzy i oficerów dla spełniania „specjalnych zadań“. Skład osobowy tych „specjalnych oddziałów“ będzie zmieniany co 4 miesiące.

VIETNAM Armia Wyzwoleńcza gromi francuskie wojska kolonialne

GENEWA (PAP) — Jak donosi prasa francuska, oddziały Armii Wyzwoleńczej Demokratycznej Republiki Wietnamu po rozgromieniu garnizonu francuskiego w Dong-Ho, zagroziły garnizonowi w Pa-Hanah, leżącemu o 30 km. na północny wschód od Lao-Kaia i zmusiły wojska francuskie do ewakuowania

się z tego ważnego umocnionego punktu.

Komunikaty z Wietnamu donoszą, że Armia Wyzwoleńcza Demokratycznej Republiki Wietnamu wywiera silny nacisk na oddziały francuskie go korpusu ekspedycyjnego w Kamboży

Oto przykład „zachodniej demokracji“ „Socialistyczni“ podżegacze wojenni

nie udzielają wiz wjazdowych do Anglii organizatorom Światowego Kongresu Pokoju

LONDYN (PAP) — Brytyjski Komitet Obróńców Pokoju rozstał do prasy oświadczenie, w którym komunikuje, że rząd brytyjski czyni przeszkody w zorganizowaniu na terenie Anglii II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Rząd brytyjski odmówił wiz wjazdowych członkom Komitetu Organizacyjnego Kongresu. Komitet ten powinien zebrać się w Londynie w dniu 2 października.

Brytyjski Komitet Obróńców Pokoju opublikował również tekst listów, wymienionych z premierem Attlee. Z listów tych wynika jasno, jaką pozycję zajął rząd brytyjski w stosunku do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Oświadczenie Komitetu stwierdza, że rząd brytyjski odmówił wiz wjazdowych członkom Komitetu Organizacyjnego; Mikołajowi Tichonowowi, Aleksandrowi Korniejczukowi i Ilii Erenburgowi. Rząd dał również do zrozumienia, że nie udzieli zezwolenia na wjazd do Wielkiej Brytanii sekretarzowi generalnemu Stalego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju — Lafitte'owi oraz Pietro Nenni'emu i kilku innym wybitnym członkom Stalego Komitetu.

Brytyjski Komitet Obróńców Pokoju — mówi oświadczenie — protestuje stanowczo przeciwko temu bezsensownemu grabieżnictwu w stosunku do ludzi o światowych nazwiskach, mających w Anglii wielu osobistych przyjaciół.

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, sekretariat Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju ogłosił w związku z niewpuszczeniem szeregu członków Komitetu Organizacyjnego komunikat treści następującej:

„Osobom wchodzącym w skład komitetu przygotowawczego II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju odmówiono prawa wjazdu na terytorium Wielkiej Brytanii. W wyniku komunikatu powyższego, sesja Komitetu Organizacyjnego, która miała zebrać się w Londynie w dniu 2 października, zostanie zwołana na ten sam dzień do Pragi. Komitet Organizacyjny omówi sytuację, powstałą na skutek stanowiska rządu Wielkiej Brytanii wobec II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.“

Komunikat

Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju w Łodzi zawiadamia, że dnia 2 października br., o godz. 10, odbędzie się w sali konferencyjnej ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 13, pokój 209, odprawa przewodniczących Powiatowych i Miejskich (wydzielonych) Komitetów Obróńców Pokoju województwa łódzkiego. Sprawy bardzo pilne. Obecność przewodniczących obowiązkowa.

Radzieckie propozycje zabezpieczenia pokoju

torują drogę wzajemnemu porozumieniu pięciu mocarstw

Przebieg obrad plenarnego posiedzenia ONZ

FLUSHING MEADOW (PAP) — Na 6. posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w dalszym ciągu toczyła się debata generalna.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Ekwadoru, po nim minister spraw zagranicznych Francji — Schuman. Obaj mówcy poparli bez zastrzeżeń propozycje Achesona, zmierzające do podporządkowania ONZ interesom imperializmu amerykańskiego.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Indii — Rau, który podkreślił pragnienie pokoju ożywiającego ludzi na całym świecie oraz usiłowanie wywołania wojny przez Związek Radziecki, USA, Związek Radziecki, Francję i Anglię do odbicia obecnej naraźni w Nowym Jorku i uregulowania istniejących rozbieżności.

Nawiązując do wydarzeń koreańskich, Rau nazwał je „najpoważniejszym wydarzeniem” roku 1950 z międnarodowego punktu widzenia oraz usiłował sprawiedliwie fakt poparcia przez Indie bezprawnych uchwał Rady Bezpieczeństwa w sprawie koreańskiej. Rau wezwał Zgromadzenie Ogólne do głębokiego przestudiowania warunków życia narodów zależnych i ostrzegł mocarstwa imperialistyczne przed groźbą rewolucji, jeśli nie zrevidują one swego stosunku do narodów zależnych.

Minister spraw zagranicznych Izraela — Sharett, nawiązując do propozycji ministra Wyszyńskiego w sprawie osiągnięcia porozumienia między 5 mocarstwami powiedział: „Wszystkie inne kraje ze szczerą radością powitają każdą inicjatywę,

zmierzającą do zjednoczenia 5 wielkich mocarstw w celu podjęcia wspólnej próby ustanowienia pokoju powszechnego, jak to proponowali tu niektórzy delegaci, a przede wszystkim przedstawiciele Związku Radzieckiego. Jasne jest, że jeśli tego rodzaju próba uwiecniona zostanie powodzenie, będzie ona najpewniejszą i najkrótszą drogą do osiągnięcia tego celu.”

W toku debaty generalnej zabrał również głos szef delegacji czechosłowackiej — Siroky.

Nawiązując do projektu deklaracji „o usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów”, zgłoszonego przez delegację ZSRR, Siroky oświadczył, że propozycje Związku Radzieckiego stanowią konkretny i w całej pełni możliwy do zrealizowania krok, zmierzający do obrony pokoju. Propozycje te — powiedział szef delegacji czechosłowackiej — opierają się na możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych, na możliwości pokojowego współzawodnictwa.

Delegat Czechosłowacji podkreślił dalej, iż nie ma żadnych legalnych podstaw, aby oponować przeciwko dopuszczeniu do ONZ delegatów mianowanych przez Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej. Zaproszenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej na V sesję Zgromadzenia Ogólnego w sposób istotny podniosłoby autorytet uchwał Zgromadzenia Ogólnego i autorytet ONZ w ogóle. Byłby to również słuszny krok praktyczny w kierunku zacieśnienia współpracy 5 wielkich mocarstw.

W zakończeniu minister Siroky oświadczył:

„Propozycje, zawarte w deklaracji rządu radzieckiego, torują drogę do porozumienia 5 wielkich mocarstw w interesie umocnienia pokoju. Wskazują one drogę do podjęcia kroków, które potrafią osłabić napięcie i w wyniku końcowym usunąć groźbę wojny. Wskazują one konkretną drogę do zapewnienia pokoju. Przewidują one do umocnienia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych, której celem jest obrona pokoju i bezpieczeństwa narodów.”

Na południowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego przemawiał jako pierwszy szef delegacji polskiej, ambasador Wierbiński.

Po przemówieniu delegata Liberil-Kinga, który nieśmiało zaprotestował przeciwko użarzeniu narodów afrykańskich przez państwa imperialistyczne, zabrał głos przedstawiciel Białorusi — Kisielow, który szczegółowo naświetlił konstruktywną działalność Związku Radzieckiego na rzecz pokoju, przeciwstawiając jej dążenia USA do rozpętania nowej wojny światowej.

Min. Kisielow oświadczył, że Związek Radziecki korzysta ze zdobyczy nauki i techniki dla polepszenia warunków życia narodu, podczas gdy kraje kapitalistyczne stale dążą do tworzenia nowych środków zagłady ludzi. Narodzi całego świata, w tym również naród białoruski, który przeżył okropności dwóch wojen światowych — powiedział mówca — pragnie pokoju. Dlatego właśnie z takim

entuzjazmem podpisały one Apel Sztokholmski. Narody krajów kapita listycznych również potępiają podżegaczy wojennych i podpisały Apel Sztokholmski, gdyż nie chcą stać się one mięsem armatnim w nowej wojnie światowej.

Minister spraw zagranicznych Norwegii — Lange — w ogólnikowych sformułowaniach poparł agresję USA w Korei oraz propozycje Achesona, zmierzające do podważenia zasad Karty ONZ. Jednocześnie Lange wypowiedział się za dopuszczeniem do ONZ przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Na tym samym stanowisku — kategorycznie dopuszczając Chin Ludowych do ONZ — stanął również przedstawiciel Szwecji — Unden oraz minister spraw zagranicznych Pakistanu — Zafrulach Khan.

Przemówienie przedstawiciela Kanady zakończyły śródowe debaty Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Warszawa wita Polaków wysiedlonych z Belgii

WARSZAWA (PAP) — Dnia 28 bm. przybyła do Warszawy 12-osobowa grupa polskich robotników z Belgii, wysiedlonych bezprawnie przez reakcyjny rząd belgijski. Społeczeństwo Warszawy zgłosiło rodatom serdeczne przyjecie.

Wysiadających z pociągu rodaków z Belgii powitał serdecznie wiceprzewodniczący prezydium Stolecznej Rady Narodowej Michał Krawczyk, który powiedział m. in.: „Dla imperialistów belgijskich staliście się groźni dlatego, że umieliście uczciwie pracować, dzielnie walczyć i dlatego, że kochacie prawdę i sprawiedliwość. Dla nich stały się groźne Wasze gorące serca miłujące swoją ojczyznę i kochające wolność narodu belgijskiego. Dla kapitalistów belgijskich stały się groźne Wasze żarty przez pylicę pierś, z których dobywał się głos wolności. Gorąco wita Was robotnicza Warszawa, podnoszona z ruin wysiłkiem całego narodu.”

Za serdeczne powitanie podziękował w imieniu wysiedlonych Lukasz Bujacz, członek Rady Narodowej Polaków w Belgii i uczestnik belgijskiego Ruchu Oporu, który 24 lata przepracował w kopalniach belgijskich.

„Przed laty — stwierdził ob. Bujacz — wyjechalismy w poszukiwaniu pracy i chleba. Dziś wracamy do Polski Innaj — do Polski robotników i chłopów. Już z okien wagonów przekonałismy się, że kraj nasz szybciej się odbudowuje, niż myśleliśmy. Serdeczne powitanie, jakie nam zgotowano, wzruszyło nas do głębi.”

Ostatnim słowem mówcy tarzyszyły potężny okrzyk zgromadzonych na dworcu przedstawicieli społeczeństwa Warszawy: „Powracającym do kraju cześć!”

Zebrane na peronie tłumy odspiewały Międzynarodówkę.

Robotnicy Łodzi i województwa odpowiadają na apel załogi huty „Pokój”

ZPB w Pabianicach — 35 milionów złotych

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Duża, jasna sala teatralna Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, udekorowana bogatą czarnawienią flag, portretami przywódców klasy robotniczej i racjonalizatorów oraz przedowników — wypełniona jest do ostatniego miejsca. Zebrali się tu robotnicy wszystkich oddziałów ZPB. Wszyscy oni postanowili czynnym odpowiedzieć na apel załogi huty „Pokój”.

Jako pierwsza głos zabiera przewodnicząca pracy tow. Helena Kuletowa, która w imieniu członkiń Ligi Kobiet pracujących na konfekcji oddz. 28 zobowiązała się wykonać

plan roczny do dnia 24 grudnia. Młodociany robotnik z oddziału 12 ob. Józef Gurazda zobowiązuje się wykonać roczny plan do 25 października. Ob. Gurazda wzywa jednocześnie całą młodzież ZPB do pójścia w jego ślady.

Na wezwanie ob. Gurazdy pierwszy odpowiada młody tkacz z oddz. 13, ZMP-owiec ob. Henryk Strzelec, który zobowiązuje się wykonać plan roczny do dnia 15 listopada.

Z kolei zabiera głos przewodnicząca pracy z tkalni oddz. 1, pracująca na 4 krosnach tow. Kurzawska, która zobowiązuje się podnieść ilość i jakość produkcji o dalsze 2 procent —

to znaczy do 125 proc. bazy i 93 proc. prędkości.

Małster salowy tkalni „C”, tow. Jan Kral przyrzeka utrzymać produkcję tkalni w ostatnim kwartale rb. na 102 procentach, wyzając do podjęcia podobnych zobowiązań majstrów Panowicza i Michalskiego.

Stary tkacz, pracujący na „czwórka” — ob. Jackowski, wyrabiający 113 proc. bazy, przy 93 procentach prędkości, zobowiązuje się podnieść produkcję o 2 proc., a jakość o 1 procent.

Na trybunie wchodzi młodzieńca tkacza z Tkalni Centrali ob. Halina Balcerzak. Padają krótkie, jasne słowa: „Pracuję obecnie na „czwórkach” i wykonuję 126 procent bazy przy 89 proc. prędkości. Zobowiązuje się podnieść zarówno ilość jak i jakość mojej produkcji o dalsze 2 procent.”

Wśród niemiłujących oklasków i okrzyków na cześć Wielkiego Stalina i Towarzysza Bolesława Bieruta, zebrani przyjęli rezolucję, w której między innymi czytamy:

„My, robotnicy Pabianickich ZPB, zebrani w dniu 28 września 1950 r. na ogólnym zebraniu załogi kategorii cznie piętnujemy zbrodniczą napaść

bandytów amerykańskich na wolny i pokój miłujący naród koreański. Świadomi obowiązku nieustannego wzmagania wysiłku twórczego dla naszego Ludowego Państwa, budując jego podstawy socjalizmu uczymy 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Przedzielnie wyprodukują ponad plan i poprzednie zobowiązania 40.382 kg przędzy, tkalnie zaś 228.583 m tkanin, co razem przedstawi wartość 35.429.624 złotych.

Poprzednie nasze zobowiązania wykonania rocznego planu do dnia 21 grudnia będziemy mogli na podstawie dzisiejszych zobowiązań zrealizować do dnia 20 grudnia rb. przez co roczny plan produkcji zostanie przez nas wykonany już na dzień 20 grudnia br. to jest na 11 dni przed terminem.

Podjęte przez nas zobowiązania będą dalszym wkładem w walce o Plan 6-letni i o pokój, w walce której produkuje wielki, niezwyrodniewy Związek Radziecki pod przewodnictwem Wodza Światowego Proletariatu — Tow. Stalina.

W kilku wierszach

ROZPISANIE POŻYCZKI POKOJU NA WGRZECH

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej rozpiął pożyczkę pokoju na ogólną sumę 750.000.000 forintów. Pożyczkę rozpisaną na 10 lat.

ODZNAKA „ODBUDOWY WARSZAWY” — DLA DZIAŁACZY SFOS

W uznaniu zasług i wydatnej pracy wśród młodzieży szkolnej w akcji zbiorów na odbudowę Stolicy, Naczelna Rada Odbudowy m. St. Warszawy przyznała odznakę „Odbudowa Warszawy” wsiu działaczom i aktywistom SFOS.

DEPEZA „SZTANDARU MŁODYCH” DO ZESPÓŁU REDAKCYJNEGO „AVANT-GARDE”

W związku z 30-letnim istnieniem bojowego organu młodzieży francuskiej „Avant-Garde” zespół redakcyjny „Sztandaru Młodych” wysłał do zespołu redakcyjnego „Avant-Garde” depeszę gratulacyjną.

Masowe strajki w Austrii

WIEN (PAP) — Ruch strajkowy w Austrii wyniósł na znak protestu przeciwko gwałtownej podwyżce cen, przybiera coraz większe rozmiary.

W Graacu (Styria) zastrajkowali robotnicy zakładów budowy maszyn „Puch-Werke”, fabryki obrabiarek, zakładów budowy wagonów, fabryki obuwia i papierni. W Linzu porucili pracę robotnicy i urzędnicy zarządu miejskiego i towarzyszą tramwajów i elektrycznych kolei w mieście i w okolicach Linzu został wstrzymany.

W odpowiedzi na bezprawne uchwały nowojorskie

Naród niemiecki odda swe siły sprawie pokoju

Oświadczenie ministra Dertingera na forum Izby Ludowej

BERLIN (PAP) — We środę odbyło się XXI plenarne posiedzenie Tymczasowej Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym złożony oświadczenie w imieniu rządu o sytuacji międzynarodowej minister spraw zagranicznych NRD — Dertinger.

Nawiązując do nowojorskich uchwał ministrów spraw zagranicznych: Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, Dertinger stwierdził: „Zamaskowane wciągnięcie Niemiec Zachodnich do przygotowań wojennych imperialistycznych mocarstw zachodnich przekształciło się w jawne włączenie bonnskiego państwa marionetkowego do agresywnej polityki „paktu atlantyckiego”. Zamaskowana remilitaryzacja Niemiec Zachodnich przekształca się w jawne zbrojenie trzech zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Imperialistyczna polityka okupacyjna w Niemczech Zachodnich i Południo-

wych przekształca się w niebezpieczny akt interwencji wojskowej. Na tym polega sens uchwał nowojorskich trzech zachodnich ministrów spraw zagranicznych.”

Dertinger podkreślił, że uchwały nowojorskie stwarzają bezpośrednio niebezpieczeństwo dla pokoju i Europy. Polityka mocarstw zachodnich, które naruszyły układ pędamski i prawo międzynarodowe jest z gruntu sprzeczna z interesami narodu niemieckiego i naród niemiecki nigdy się nie pogodzi z projektowanym przez te politykę rozbiem Niemiec. Naród niemiecki dopóty stawiać będzie opór narodowy, dopóki nie osiągnie utworzenia jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Przeciwstawiając tej polityce mocarstw zachodnich pokojową politykę Związku Radzieckiego Dertinger wezwał naród niemiecki do wzmożenia walki o pokój i uaktywniania

ruchu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, co powinno być odpowiedzią na przestępcze zakusy imperialistycznych podżegaczy wojennych.

„Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — powiedział on — musi wycofać wnioski z tego, że w rezultacie polityki anglo-amerykańskiej wzrosło niebezpieczeństwo dla pokoju. Uważamy za rzecz słuszną i niezbędna:

- 1 w przeciwnieństwie do prowokacyjnej polityki Achesona, Bervina i Schumana, jak również wywołanej przez nich na zachodzie psychozje wojennej wytrwale kontynuować politykę, zmierzającą do utrzymania i wzmocnienia pokoju,
- 2 zacieśniać przyjaźń i współpracę miłujących pokój Niemiec z Związkiem Radzieckim w celu aktywnego prowadzenia walki o obronę pokoju — po stronie Związku Radzieckiego,
- 3 rozwijać i zacieśniać przyjaźń i współpracę pokojową ze wszystkimi miłującymi pokój państwami, w szczególności z naszymi sąsiadami Polską i Czechosłowacją, jak również z innymi europejskimi krajami demokracji ludowej i z no wymi Chinami w celu wzmocnienia międzynarodowego obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele,
- 4 przyspieszyć budownictwo pokojowe i wykonanie planów gospodarczych, wszechstronnie wzmacniać Niemiecką Republikę Demokratyczną, będącą podstawą jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec i w związku z tym podwyższać stopę życiową ludności.”

Na wniosek wszystkich frakcji Tymczasowa Izba Ludowa w związku z oświadczeniem złożonym w imieniu rządu przez ministra spraw zagranicznych Dertingera uchwałała jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że naród niemiecki popiera w całej rozciągłości tezy — przedstawione Izbie Ludowej przez przedstawiciela Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez mocarstwa anglosaskie.

Tymczasowa Izba Ludowa wyraża szczególną wdzięczność Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, stojącemu na czele międzynarodowego obozu pokoju i jego Geniałemu Wodzowi Generałsimusowi Stalinowi, które go dalekowzroczna konsekwentna polityka pokojowa otworzyła narodowi niemieckiemu szerokie perspektywy rozwoju.

ZPB im. Armii Ludowej — 33 miliony złotych

Zaloga ZPB im. Armii Ludowej w uroczystym nastroju podejmuje apel huty „Pokój”. Na zebranie stawiło się bardzo wielu robotników. Sala wypełniona do ostatniego miejsca.

Przewodnicząca Rady tow. Gościńska mówi o pamiętnym rocznicy Wielkiej Rewolucji, o II Światowym Kongresie Pokoju.

Na trybunie wchodzi kolejno robotnicy składają swe zobowiązania.

— W imieniu mego zespołu — mówi tkaczka Bronisława Frontczak: — zobowiązuje się podnieść produkcję o 1 proc.

— W imieniu wykończalni deklaruje ponad plan 300.000 mtr. tkanin — mówi przewodnik pracy Bronisław Czarnecki.

„Niech żyje przewodniczący pracy!” — wznosi się potężny okrzyk. — „Pokój — Stalin — Bierut” — rozlega się na sali.

ZMP-owka Lucyna Mielczarek oznajmia: nasz zespół młodzieżowy podniesie wydajność o 1 proc. a jakość o 3 proc.

„Niech żyje nasza młodzież!” — słychać wokół okrzyki.

Na trybunie wchodzi tkaczka, przedki, bygdzistki, majstrowie, personel techniczny, robotnicy wykończalni. Z dumą składają swe zobowiązania, wiedząc, że w ten sposób utrwalają pokój, przyspieszając



Przódka Lucyna Mielczarek podnieśli wydajność pracy.

zarazem wykonanie Planu 6-letniego.

— Tak klasa robotnicza odpowiada podżegaczom wojennym, tak cześć 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji, tak dokumentuje swój udział w walce o pokój — mówi przedstawiciel KŁ tow. Kubiak. — Zaloga wazna zobowiązania, wiedząc, że w ten sposób zawnocznicie międzyzakładowym. Zaloga wazna na pewno z honorem wypelni podejmowane dziś zobowiązania.

Radośnie niosą się okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć Towarzysza Stalina i Prezydenta Bieruta. Gromko brzmią pozdrowienia dla narodu radzieckiego, z którym łączą nas nierozwalna przyjaźń.

A oto zobowiązanie załogi ZPB im. Armii Ludowej:

Przedziałna średnioprzędna podniesie o 3 proc, wykonanie baz, pracę dziania odpadkowa plan roczny ukończy 23 grudnia. Tkalnie wyprodukuje do 6 listopada ponad plan zobowiązany 100 tys. mtr. towaru oraz wykona plan roczny na 15 grudnia. Wykończalnia da 300.000 mtr. kończąc plan 7 grudnia.

Ogółem całe zakłady dają Państwu na cześć 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji, na cześć II Światowego Kongresu Obronców Pokoju — 33.041.000 zł.



Robotnik wykończalni Bronisław Czarnecki — składa zobowiązania.

Nowa prowokacja amerykańska

w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej

Kontrtorpedowiec USA ostrzeliwuje statek chiński

PEKIN (PAP) — Jak podaje Agencja Nowych Chin, w dniu 27 września minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-laj wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, celem doręczenia jej przewodniczącemu V sesji Zgromadzenia Ogólnego Entezamowi i przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa Jeh-b'owi.

W depeszy tej Czou En-laj podaje okoliczności, w jakich amerykański kontrtorpedowiec ostrzelał „Zółty Morsza statek chiński „Szanghaj Nr 21”. Depesza stwierdza:

„Był to jeszcze jeden akt prowokacji rządu USA w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej, dokonany po wielu zbrodniach rządu amerykańskiego, wyrażających się w na-

ruszaniu powietrznych granic Chin przez samoloty amerykańskie, barbarzyńskim ostrzeliwaniu i bombardowaniu osiedli chińskich, mordowaniu i ranieniu chińskich obywateli i niszczeniu mienia chińskiego.

Usiłując rozdmuchać pożar wojenny, rząd Stanów Zjednoczonych, w toku wojny agresywnej przeciwko Korei na tyle stracił rozsadek, że wykorzystuje okrutnie amerykańskie agresywne siły zbrojne w Korei dla rewizji statków handlowych Chińskiej Republiki Ludowej, gwałcając prawa żeglugi morskiej.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej wytaczam przed ONZ skargę na rząd USA o nowy akt agresji i naruszenie praw żeglugi morskiej i domagam się, aby Zgromadzenie Ogólne

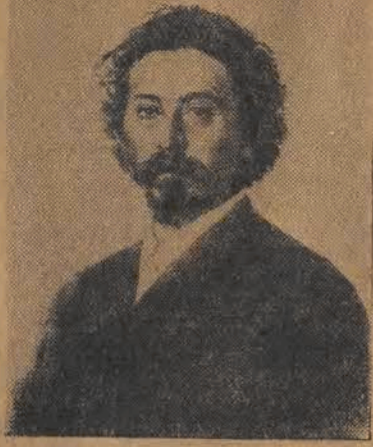
ONZ włączyło natychmiast do porządku dziennego sprawę ostrzelania i bezprawnej rewizji na statku handlowym Chińskiej Republiki Ludowej, dokonanej przez okręt amerykańskich agresywnych sił zbrojnych w Korei. Sprawa ta ma być włączone na razem ze skargą Chińskiej Republiki Ludowej o naruszenie powietrznych granic Chin przez samoloty amerykańskich agresywnych sił zbrojnych w Korei i barbarzyńskie ostrzeliwanie, bombardowanie, mordowanie i ranienie chińskich obywateli i niszczenie mienia chińskiego.

Domagam się również, by sesja ogólna ONZ natychmiast dopuściła na sesję przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej celem przedstawienia sprawy i wzięcia udziału w debatach. Zgromadzenie Ogólne ONZ powinno natychmiast zalecić Radzie Bezpieczeństwa podjęcie skutecznych kroków celem potępienia zbrodniczych aktów USA i zapewnienia szybkiego wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Korei i zapewnienia tym samym Dalekiemu Wschodowi i całemu światu trwałego pokoju.

Już wkrótce nowy Konkurs „Głosu”

ILIA RIEPIN

WIELKI MALARZ ROSYJSKI



I. Repin

Ilia Riepin: Autoportret

Dnia 29 września naród radziecki obchodzi 20 rocznicę śmierci wielkiego rosyjskiego artysty-malarza, Ilia Riepina.

W obrazach Riepina element ludowy i narodowy oddany został z taką siłą, wyrazistością i wernością, na jaką stał się jedynie genialnego malarza. Jego twórczość zrozumieć można tylko w powiązaniu z rosyjską historią, literaturą i kulturą. Był on Rosjaninem do szpiku kości. Na zjawiska otaczającego go życia, na historyczne momenty przeszłości patrzył z tego samego punktu widzenia, z jakiego patrzył na nie lud, masa, prosty człowiek, tyle tylko, że znacznie głębiej i z większą wnikliwością. Riepin był wyrazicielem myśli i uczuć swego narodu. Dlatego to właśnie Józef Stalin wymienił imię Riepina wśród imion tych wybitnych rosyjskich myślicieli, pisarzy, artystów i uczonych, którzy reprezentują wobec całego świata kulturę narodu rosyjskiego.

Riepin, syn biednego osadnika wojskowego (ur. 5 lipca 1844 r. w Czugujewie na Ukrainie) znalazł doskonałe życie ludu, szanował i cenił prostego człowieka rosyjskiego. „Sędzia jest dzisiaj chłop i dlatego należy być wyrazicielem jego interesów” — mówił z głębokim przekonaniem Riepin u progu swojej twórczej drogi, kiedy na sztalugach rozpięty był niewykończony jeszcze obraz — „Burlacy nad Wolgą”.

Obraz ten zapoczątkował wspólną serię riepinińskich arcydzieł. Wystawiony w roku 1873 na dorocznej Wystawie Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, zdobył młodemu absolwentowi Akademii ogromny rozgłos. Postępowały odłam ówczesnego społeczeństwa z ogromnym uznaniem powitał dzieło pedzla Riepina. „Zaden z malarzy rosyjskich — pisał słynny krytyk W. Stasow — nie podjął równie poważnego i doniosłego tematu. Upodlenie ludu, sprowadzenie chłopów do roli wolu robotczego — oto myśli przewodnią obrazu”. Jednakże obraz ten, przepojony gorącym współczuciem dla uciskanych, jest nie tylko ostrym protestem przeciw ujarzzeniu człowieka; ciężko stąpająca po płaszczystym wydnie, pod palącym promieniami słońca, grupa burlaków, naclera groźna, niepowstrzymana na widza i technicznie ogromną, wewnętrzną siłą — silą gniewu ludu.

Riepin głęboko wierzył w naród rosyjski, w jego twórczy geniusz.

Wiara ta przepajała optymistycznym zarwo obraz przedstawiający burlaków wołańskich, jak i całą twórczość wielkiego malarza. Toteż nie było dziełem przypadku, że w r. 1891 wyszedł spod pedzla Riepina tryskający niepohamowaną radością, przepo-

iony amilowaniem wolności, słynny obraz „Zaporozcy”.

Otoczający pisarza pułkowego Zaporozcy wspólnie redagują odpowiedź do sultana Mahomet IV, który zaproponował im przejście do niego na służbę. Wśród ogólnego śmiechu, każdy z Zaporozców daje wyraz zadowolenu ze złośliwego tekstu listu, dorzucając przy tym mocne słowo, trafna, ironiczna uwaga. Ten osnuty na prawdziwym zdarzeniu obraz wykracza daleko poza ramy historycznego malarstwa. To poemat o dumnych, nieustraszonych i mocnych ludziach, o ich niezmożonym pragnieniu wolności i szczęścia, które wiąże nierozdzielnie z wolnością i szczęściem ojczyzny.

Riepin, żywo reagujący na otaczającą go rzeczywistość, nie mógł — rzecz prosta — pominąć w swej twórczości coraz silniej rozwijającego się w Rosji ruchu rewolucyjnego. Jeden z pierwszych wprowadził do malarstwa temat rewolucyjnego bohaterstwa. Stawił męstwo, ofiarności, wysoki poziom moralny bojow-

w odzież katorżnika. Wszedł szybko i pokojówka nie wie, czy słusznie postąpiła wpuszczając nieznanego do pokoju Ale matka-staruszka, z trudem powstając z krzesła, drgnęła pod znajomym spojrzeniem jego zmęczonych, zapadłych oczu. Z trwożliwą radością patrzył na siedzącą przy fortepianie żonę. Zachwyty wyrażała oczy syna-gimnazysty, zwrócone na przybysza. Mała córeczka patrzyła nieufnie, spode łba. Z subtelnością i taktem wielkiego psychologa Riepin wybrał jako temat swego dzieła pełną wyrazu i napięcia — pauzę. Już w następnym momencie szlochająca matka obejmie syna, żona i dzieci rzucą mu się na szyję. Ale w tej chwili wszyscy jak gdyby zamarli. Ten obraz sekundy przepojony jest bogactwem wewnętrznych przeżyć.

Riepin pozostawił bogatą galerię portretów swoich współczesnych. Zgadzał się on malować jedynie ludzi „drogich narodowi, najlepszych jego synów” — jak sam powiadał. Wśród portre-

z najbardziej popularnych dzieł rosyjskiego malarstwa XIX wieku.

Riepin, najwybitniejszy przedstawiciel rosyjskiego malarstwa realistycznego, był nauczycielem całych pokoleń malarzy rosyjskich. Uczył prawdy w sztuce, bezlitośnie zwalczał fałsz, maniere, martwość. Jest on po dzień dzisiejszy wspaniałym wzorem dla malarzy radzieckich. I nie tylko dlatego, że był genialnym artystą, wspaniałym mistrzem peddla, ale i z tej przyczyny, że kochał swój naród, że sens swego życia upatrywał w walce o wolność i szczęście narodu, że wierzył w jego wielką, historyczną misję.



Ilia Riepin: „Nieoczekiwany powrót”

Uczymy się na doświadczeniach WKP (b)

ZEBRANIE PARTYJNE

— szkołą bolszewickiego wychowania

Podstawowe organizacje partyjne Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), zakładają się w myśl statutu Partii — w przedsiębiorstwach, kolchozach, sołchozach i instytucjach, w których pracuje co najmniej trzech członków partii.

Najwyższą władzą podstawowej organizacji partyjnej jest ogólne zebranie jej członków. Partia bolszewicka przypisuje doniosłe znaczenie ogólnym zebraniom partyjnym. Swo bodnie i rzeczowe roztrząsanie na zebraniach partyjnych kwestii, dotyczących ogólnej polityki partyjnej oraz spraw terenowych, wiąże członków partii z kierownictwem, podnosi ich poczucie odpowiedzialności za losy partii i państwa, za stan prac w organizacji partyjnej, w przedsiębiorstwie, kolchozie, instytucji, rozszerza ich horyzonty, pozwala lepiej widzieć perspektywy rozwoju. Ogólne zebranie nadaje kierunek działalności biura partyjnego (egzekutywy), sekretarza organizacji partyjnej i wszystkich jej członków, mobilizuje członków partii do rozwiązywania doniosłych zadań gospodarczych i politycznych.

Ogólne zebranie jest nie tylko najwyższą władzą podstawowej organizacji partyjnej, stanowi ono również potężny środek wyrobienia hartu ideologicznego członków partii, wychowania ich w duchu bolszewickiej partyjności — nieugiętej wierności zasadom, skromności, niecierpliwości wobec niedociągnięć, wobec beztraski i zarozumialstwa.

Zebrania partyjne stanowią podstawową formę kontroli, jaką masy partyjne sprawują nad działalnością biura partyjnego (egzekutywy) lub sekretarza podstawowej organizacji partyjnej.

W myśl statutu ogólne zebrania podstawowej organizacji partyjnej winny odbywać się regularnie, co najmniej raz na miesiąc.

Zebrania partyjne bywają z reguły zamknięte, tzn. że biorą w nich udział jedynie członkowie i kandydaci partii.

Częstokroć jednak zwołuje się otwarte zebrania partyjne — z udziałem bezpartyjnych. Systematyczne otwarte zebrania partyjne umacniają więź organizacji partyjnej z ogólnym robotnikami, kolchoźnikami i inteligencją, mobilizują ich do pomysłnego rozwiązania wspólnych zadań.

W przygotowaniu zebrań bierze zazwyczaj udział znaczna liczba członków i kandydatów partii. Oto, co opowiadają o przygotowywaniu zebrań partyjnych tow. Klepnów, sekretarza organizacji partyjnej przy fabryce „Karbolit” w Orzechowo — Żużewie.

Działalność podstawowej organizacji partyjnej w naszym przedsiębiorstwie jest nader różnorodna. Zycie stawia przed nią codziennie różne zadania. Nie zawsze łatwo jest wybrać najważniejsze z nich. Pragnąc uniknąć błędów, my, członkowie egzekutywy, staraliśmy się jak najczęściej zasięgać rady aktywu i szeregowych członków partii. Pozwalało nam postawić na porządku dziennym tę właśnie sprawę, która w danym wypadku jest najważniejsza, najbardziej aktualna.

Fabryka nasza stale wykonuje plan i osiąga mienajgorsze wskaźniki gospodarcze. Załoga przedsiębiorstwa zobowiązała się wykonać roczny plan produkcyjny do 5 grudnia. Mamy wszelkie niezbędne po temu warunki. Zadaniem organizacji partyjnej jest walczyć o jak najpełniejszą i jak najbardziej wydajną wykorzystanie naszych możliwości. Po naradzeniu się z aktywem postanowiliśmy wnieść na zebranie partyjne następujące zagadnienie: „Ujawnienie nowych rezerw w produkcji”.

Wiedząc z doświadczenia, iż zebranie będzie tym ciekawsze i owocniejsze, im staranniej będzie przygotowane, egzekutywa poczyniła za wezasu odpowiednio kroki. Stworzono nowo 5 brigad, w których skład weszli stachanowcy, technicy i inżynierowie. Każdej brigadzie polecono dokładnie zbadać jeden problem, np. stopień wykorzystania urządzeń, sprawę racjonalizacji i

wynalazczości, przyczyny niewykorzystania norm produkcyjnych przez poszczególnych robotników itp. oraz wysunąć swoje propozycje.

Ponadto w każdym oddziale powołano komisje dla wzajemnej kontroli stanu szkolenia technicznego, w nich współpracowników socjalistycznego oraz pracy politycznej w oddziałach. W ten sposób, do trwających przeszło dwa tygodnie prac przygotowawczych, wciągnięto około stu osób — członków partii i bezpartyjnych.

Zagadnienie rezerw produkcyjnych omawiano na otwartym zebraniu partyjnym, które cieszyło się wyjątkowo dużą frekwencją. W dyskusji nad referatem naczelnego inżyniera fabryki zabralo głos kilkunastu członków partii i bezpartyjnych. Wszyscy oni przybyli na zebranie uzbrojeni w konkretne fakty i wnioski, dlatego też krytyka niedociągnięć była rzeczowa, ostra i aktualna. Uchwala zebrania partyjnego, oparta na wnioskach osób, które brały udział w pracy poszczególnych brigad i komisji, stała się bojowym programem działalności organizacji partyjnej w walce o przedterminowe wykonanie planu rocznego.

Rzecz oczywista, nie każde zebranie wymaga tak długich przygotowań; jednakże jest rzeczą pożądaną, aby w przygotowaniach do zebrania partyjnego brało udział jak największe liczby osób. Podnosi to aktywność polityczną członków partii, rozwija inicjatywę i samodzielność mas partyjnych.

Poziom zebrania zależą w znacznej mierze od poziomu referatu. Do brze przygotowany referat, zilustrowany dobitnymi faktami, zawierający rzeczową krytykę i samokrytykę, jest zazwyczaj uważnie słuchany przez obecnych i wywołuje chęć wypowiedzenia się w danej sprawie. — „Nie ma „drobiazgów” w przygotowaniach do zebrania — powiada sekretarz organizacji partyjnej fabryki „Proletariusz”, tow. Kulikowa. — Pragnąc, aby wszyscy członkowie partii przygotowali się do dyskusji dbamy o to, by każdy z nich był co najmniej 4—5 dni wcześniej powiadomiony o miejscu, czasie i porządku dziennym przyszłego zebrania. Oprócz ogłoszeń, umieszczonych na widocznym miejscu, informujemy o zebraniu każdego członka partii przez sekretarza oddziałowych organizacji partyjnych, kierowników grup partyjnych, zapominamy przez radio itd. Nie zapominamy także o referentach — pomagamy im w starannym przygotowaniu referatu i kontrolujemy tok ich pracy nad obranym tematem.

Przy ustalaniu godziny zebrania partyjnego egzekutywa organizacji partyjnej przy fabryce „Proletariusz” bierze zawsze pod uwagę, że w naszym przedsiębiorstwie pracuje kilka zmian. Zwołuje się więc zebrania w takie dni i godziny, kiedy najmniejsza liczba członków partii jest zajęta pracą produkcyjną, dzięki czemu w zebraniu może wziąć udział 90—95 proc. ogólnej liczby zatrudnionych w fabryce członków partii. Tych zaś, którzy nie mogli przyjechać na zebranie, proszamy nazajutrz do siebie, by poinformować ich o powziętych uchwałach.

Każda uchwała zebrania ogólnego jest ważnym dokumentem partyjnym, ponieważ zawiera wytyczne działalności organizacji partyjnej na najbliższy okres. Dlatego to uchwały zebrania winny być konkretne i rzeczowe. Uchwala wymienia najważniejsze zadania, wskazuje, co i w jakim terminie ma być wykonane, kto ponosi odpowiedzialność za wykonanie nakreślonych zadań.

Partia bolszewicka prowadzi zakrojoną na wielką skalę pracę w zakresie komunistycznego wychowania swych członków. Doniosła rola w tej pracy odgrywają zebrania partyjne, służnie zwane szkołą wychowania bolszewickiego.



Ilia Riepin: „Burlacy nad Wolgą”

ników o lepszą przyszłość narodu. („Aresztowanie propagandy” — 1878 r., „Po białostkiej drodze” — 1887 r., „Odmowa spowiedzi” — 1882 r., „Konspiracyjne zebranie” — 1883 r.).

Losowi rosyjskiego rewolucjonisty jest poświęcone słynne dzieło — „Nieoczekiwany powrót” (1883-84). Obraz przedstawia moment powrotu zesłańca politycznego do domu. Na jego twarzy widnieje niezatarte piętno ciężkich przeżyć. Ubrany jest

tów jego pedzla widzimy rzeczywistość „najlepszych synów Rosji”: chirurga Pirogowa, fizjologów Sieczenowa i Pawłowa, chemika Mendelejewa, kompozytorów Mussorgskiego, Borodina, Rymskiego-Korsakowa, pisarzy Lwa Tołstoja, Gorkiego i wielu innych wybitnych przedstawicieli kultury rosyjskiej.

Ogromną sławą cieszą się historyczne obrazy Riepina. Tak np. obraz „Iwan Groźny i jego syn Iwan” (1885) stał się jednym



Ilia Riepin: „Zaporozcy piszą list do sultana”

To nie tylko akcja oszczędnościowa!

(Z doświadczeń ruchu korabielnikowców)

...z tych właśnie na pozór mało efektywnych oszczędności i usprawnień rośnie nowy system produkcji, produkcji socjalistycznej.

Tak oświadczyła na łamach „Sztandar Młodych” uczesniczka korespondencyjnej narady korabielnikowców — młoda przodownica pracy taśmy imienia Młodej Gwardii w ZPO Wrocław — Irena Stepińska. Treścią inicjatywy moskiewskiej robotnicy Lidii Korabielnikowej jest jednocześnie oszczędzanie surowca, narzędzi, wszystkich materiałów potrzebnych w pracy. Z opowiadań uczestników narady, z opowiadań o ich osiągnięciach, me todach pracy, przewyższających trudności w realizacji apelu Lidii Korabielnikowej widzimy wyraźnie, jak akcja kompleksowej oszczędności nie ograniczając się jedynie do oszczędzania, obejmuje różne inne zagadnienia produkcji, przeraśla w nowy system pracy.

W czym on się wyraża? Irena Stepińska, podejmując wraz z całą taśmą apel Lidii, miała zamiar po prostu oszczędzać. A potem okazało się, że oszczędzać je to nie tylko obcinać krótko, wyszywać do końca ze szpulki Oszczędzać, to jednocześnie nie pracować tak, by nie zrobić ani jednego ściegu wymagającego poprawy. Oszczędzać, to jednocześnie troszczyć się bez ustanku o maszynę, by ani razu nie poplątała nici, pilnować igieł, by ich nie trzeba było wymieniać w czasie pracy. Irena Stepińska oraz Wiergini Szczęśniakówna z taśmy

im, Hanki Sawickiej w Zgierskich Zakładach Odzieżowego i wiele, wiele innych robotnic, właśnie w walce o oszczędność podniosło staranność i dokładność w swej pracy.

Ale, by pracować dokładnie i starannie, by umieć wykrywać wszelkie rezerwy oszczędnościowe — trzeba znać swą pracę. Już w pierwszych dniach po przystąpieniu do ruchu korabielnikowców młodzież oddziału A w ZPO Wrocław zrozumiała konieczność zdobycia wyższych kwalifikacji zawodowych. Wprowadzono stałą opiekę starszych wykwalifikowanych robotników nad młodymi, zorganizowano kursy szkoleniowe. Majster Najmanowicz z Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn codziennie po pracy zaczął uczyć członków brigady młodzieżowej, która chciała zaoszczędzić kompleksową oszczędność. Młodzi robotnicy zakładów sami prosili go o naukę. Walka o wyższą oszczędność zrosła się z pragnieniem zdobycia wiedzy, podwyższenia swych umiejętności.

„Dni Korabielnikowej udają nam się dlatego, że pracujemy nie indywidualnie, a taśmowo” — powiedziała robotnica oddziału D w ZPO Wrocław, Julia Musiałówna. — Wszystkie troszczą się o oszczędność. Wszystkie dbają o wysoką jakość produkcji. Każda pracuje starannie, bo wie, że następna robotnica, by nie zrobić na próżno ściegu, sprawdzi, czy praca poprzedniej jest dobra, czy nie wymaga poprawy. W związku z akcją oszczędnościową wprawa lico-

w oddziale D łańcuszkową kontrolę produkcji.

Młodzi kolejarze węża Brochów zawiadamiając „Sztandar Młodych” o przystąpieniu do ruchu korabielnikowców, wezwali młodzież fabryk do współpracy z nimi. Młodzi kolejarze chcą skrócić czas obrotu wagonów, zwiększyć ich wykorzystanie. Do tego potrzebne jest szybkie załadowywanie każdego pociągu. A to już rzecz pracowników fabryki troszczyć się, by wagon ani przez sekundę nie stał nadaremnie na bocznicach kolejowej. Apel młodych kolejarzy i praca robotnic oddziału D w ZPO mówią o jeszcze jednym zagadnieniu akcji kompleksowej oszczędności. Pokazują jak zrosła się ona nierozdzielnie z rozwojem zespołowej pracy, jak podnosi kolektyną odpowiedzialność, opartą o współpracę różnych działów produkcji.

ZPO Wrocław ma duże osiągnięcia w ruchu korabielnikowców. Podstawą ich jest fakt, że dzięki uświadomianiu pracy organizacji partyjnej, akcja kompleksowej oszczędności objęła całą fabrykę. O oszczędności materiałów, o jakości produkcji troszczą się wszystkie działy. To wzmaga możliwości oszczędzania. Wrocławskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego mogą już teraz wyprodukować wiele ubrań „z niczego” — z zaoszczędzonych materiałów.

A jednak... Brygadziści taśmy im. „Młodej Gwardii” nie jest w

pełni zadowolona. Uważa, że ruch korabielnikowców mógł wcześniej objąć cały zakład. Chodzi o to, że niedostatecznie spopularyzowano już od pierwszych dni akcję oszczędności. Nie wydano mianowicie ani jednego numeru gazetki ściennej. „To było jednym z braków naszej pracy” oświadczyła brigadziстка w dyskusji.

Do prezydium toczącej się na łamach „Sztandaru Młodych” narady napływają dziesiątki listów od młodzieży różnych zakładów pracy, list od studentów szkoły filmowej, list od traktorzysty PGR, J. Wierciocha. Listy te zawiadamiają o podjęciu przez coraz to nowych robotników apelu Lidii Korabielnikowej. Wypowiedzi uczestników dyskusji popularyzowały doświadczenia na łamach „Sztandaru Młodych” stała się dla nich bodźcem do wzięcia udziału w walce o nową oszczędność. „Sztandar Młodych” to pismo młodzieży. A trzeba, by wspaniała inicjatywa młodej radzieckiej robotnicy ogarnęła jak najszerszy krąg. Trzeba by jak najwięcej pracowników naszych fabryk zapoznało się z doświadczeniami tych, którzy podjęli apel Lidii. Trzeba, by na doświadczeniach przodujących radzieckich robotników i doświadczeniach naszych brigad korabielnikowców rośli coraz to nowi mistrzowie oszczędności — mistrzowie nowego systemu pracy.

I dlatego konieczne jest szersze niż dotychczas rozpowszechnianie akcji kompleksowej oszczędzania. S. G.



Ilia Riepin: „Jesienny bukiet”

Wielkie zadania nakładają wielkie obowiązki

O właściwy styl pracy organizacji partyjnych działających w instytucjach handlowych

O tym, że w Składnicy Nr 1 CHPO istnieje organizacja partyjna wiedzą wszyscy nie tylko tu, na miejscu, lecz również i w Centrali. Można śmiało stwierdzić, że organizacja partyjna pracuje tu sprawnie, że właśnie dzięki niej Składnica Nr 1 wypełnia zawsze z powagą nadwyżką swe plany obrotowe, że dzięki niej wysunęła się we współzawodnictwie na drugie miejsce w kraju. Wprawdzie nie można mówić o wydajnej pracy całej organizacji partyjnej, wprawdzie tylko niezbyt liczne grono towarzyszy czuwa i troszczy się o sprawy swej placówki, jednak osiągnięcia ich są znaczne, a autorytet organizacji — wielki.

Tam, gdzie organizacja partyjna działa sprawnie

Aktyw partyjny Składnicy Nr 1 przystępuje do działania natychmiast po wyłonieniu się jakichkolwiek trudności, szuka dróg wyjścia, mobilizuje załogę do usunięcia przeszkód. Nie tak dawno był jeszcze taki okres, kiedy to magazyny Składnicy pozostawały zawałone towarem, którego nie można było sprzedać z powodu niestabilności cen. Towarzysze w porozumieniu z Dzielnicą pospieszyli zwołać specjalną naradę handlową (podobne narady odbywają się obecnie co miesiąc), ustalili metody działania i dzięki usilnym staraniom oraz interwencji upłynięli towar wartości ponad 100 mln. zł. W podobny sposób organizacja partyjna zlikwidowała również i następne remanenty, zawsze umiając szybko i skutecznie działać. Na partyjnych naradach handlowych tow. tow. Cenkler, Kokot, Wleczorek opracowali plan podniesienia oszczędności Składnicy Nr 1 przy pomocy całkowitego wykorzystania własnego transportu. Towarzysze obliczyli sobie, jak zawrotne sumy placą co miesiąc PKS-owi za ładunek i przeładunek towaru oraz za samochody. Wzięli pod uwagę także fakt, że pracownicy PKS-u nie znając się na towarze, który transportowali, powodowali bardzo często zamianę ładunków, a co za tym idzie — reklamacje i niezadowolone odbiorców. Po dokładnych wyliczeniach postanowiono do pracy tej wykorzystać ludzi z własnego transportu i z transportu zakładów, dostarczających towar. Jakże są skutki tych zmian? Okazuje się, że więcej, niż zadowalające. Składnica Nr 1 uzyskała dzięki nim około półtora miliona złotych oszczędności na miesiąc. Jednocześnie podniosły się zarobki pracowników transportu. W Składnicy Nr 1 na każdym kroku widać głęboką troskę kierownictwa organizacji partyjnej o dobro placówki, o ludzi tu zatrudnionych.

trójek kontrolnych i uaktywnienia agitatorów celem wykrycia przyczyn zła. Niestety, jednak żadne zebranie nie zakończyło się podjęciem rzeczowej uchwały w tych sprawach.

Kierownictwo organizacji podstawowej z byłym sekretarzem, tow. Billińskim na czele, nie zdobyło się na konkretną, operatywną pracę partyjną na swej placówce. Egzekutywa organizacji nie brała pod uwagę głosów krytyki, dochodzących ze strony rzesz pracowników MHD. Spośród pokażnej ilości listów, które napłynęły do sekretariatu, poruszających np. sprawę wadliwego zaopatrzenia oraz biurokratycznego stosunku do ludzi ze strony kierownictwa zaopatrzenia, ob. Gornowskiej, ani jeden nie został rozpatrzone.

Organizacja partyjna w MHD Art. Przem. nie spełniała również swych zadań w zakresie sprawowania kontroli nad działalnością przedsiębiorstwa i nie reaguje w sposób żywy i zdecydowany na niedomagania tej placówki.

Więcej troski o organizację partyjną w instytucjach handlowych

Źródła tych niedociągnięć tkwią w wadliwym stylu pracy organizacji partyjnej, wynikają ze słabości egzekutywy oraz sprawującej tu funkcje I sekretarza — tow. Billińskiego.

Kierownictwo organizacji nie potrafiło wykorzystać dla pracy partyjnej towarzyszy, którzy ukończyli szkoły partyjne i rwali się do czynu. Nie widziano ludzi, nie prowadzono umiejętnej polityki kadrowej. Kierownictwo organizacji partyjnej po prostu nie znało członków Partii.

Wiele troski o organizację partyjną w instytucjach handlowych

O istniejącym stanie rzeczy Komitet Dzielnic Śródmieście był doskonale poinformowany, ale mimo to nie zainteresował się bliżej pracą organizacji partyjnej MHD Art. Przem., nie wniknął w przyczyny słabej działalności egzekutywy, nie wpłynął na wznowienie jej nowym, wartościowym elementem oraz na powierzenie stanowiska sekretarza towarzyszowi, który by po dołaj swym obowiązkiem. Komitet Dzielnicowy nie zwrócił nawet uwagi na taki dowiołg, że przewodniczącym rady zakładowej jest kierownik personalny, a uprzednio funkcję tę sprawował kierownik planowania.

Jeśli już mówimy o odpowiedzialności, którą Komitet Dzielnicowy ponosi za sprawne funkcjonowanie komórek partyjnych, istniejących na jego terenie, to nie można pominąć milczeniem także Komitetu Dzielnic Śródmieście — Lewa, do którego należy Składnica Nr 1 CHPO. I tutaj, pomimo poważnych osiągnięć organizacji partyjnej, nie widać kontroli ani opieki ze strony KD i nie odczuwa się troski o podniesienie poziomu organizacyjnego, o uaktywnienie wszystkich członków organizacji. Najlepszym dowodem tego niedostatecznego zainteresowania ze strony KD jest fakt, że organizacja partyjna przy Składnicy Nr 1 do niedawna jeszcze wchodziła w skład Ośrodka Odzieżowego Nr 4 (I), aczkolwiek z organizacją tą łączył ją chyba tylko wspólny teren, zajmowany przez Skład-

nicę Nr 1 i Ośrodek Odzieżowy Nr 4. Biezsprzecznie ten niormalny stan wpływał hamująco na rozwój organizacji partyjnej.

Nie ulega wątpliwości, że na organizacje partyjne przy instytucjach handlowych należy zwrócić baczną uwagę, niż dotychczas. Przed handlem uspołecznionym stają wielkie i odpowiedzialne zadania. Rozwijają się on w bardzo szybkim tempie i narażony jest na szczególnie podstępne ataki wroga klasowego, usiłującego sparaliżować ten rozwój.

Handel w Planie 6-letnim stanowić ma potężny aparat, odpowiedzialny całkowicie za zaopatrzenie ludzi pracy.

„Handel taki — powiedział tow. Dietrich na V Plenum KC — to musi być handel silnie zorganizowany, sprawnie pracujący. Oblicze ideowe zatrudnionych w nim кадр musi być odbiciem faktu, że jest to handel okresu ostatecznego i nieodwracalnego zwycięstwa nad handlem prywatnym”.

Aby urzeczywistnić te wspaniałe plany, trzeba, ażeby organizacje partyjne w instytucjach handlowych działały sprawnie i stały na wysokim poziomie ideologicznym i organizacyjnym.

H. Sam.

To i owo

Ptasznik z Bonn

Kuhrer Trizonii, Adenauer, bardzo sobie, uważając, jedną melodię ze starej operetki upodobał. Tę mianowicie, której refren zaczyna się od słów: jeszcze raz, jeszcze raz, jeszcze raz, ptaszku mój, nuć swój śpiew... zeca jasna, nie mielibyśmy nic przeciw temu miłemu upodobaniu, gdyby nie okoliczność, że ptaszek, któremu służyła do lotu tak wdzięcznie usiłując rozwinąć her, Adenauer — zalicza się do bardzo podłego i nieczemnego gatunku. Chodzi ni mniej ni więcej tylko o starą wronę hitlerowską, której krakanie coraz częściej rozlega się na terytorium operetkowej „republiky” Bonn. Kazi ono fatalnie uszy szerokokich mas pracujących strefy zachodnio-niemieckiej, pragnących pracy, pokoju i zjednoczenia Niemiec, lecz mile i zachęcająco przemawia do słuchu wszystkich zbiorów hitlerowskich. Ci z wyraźną lubością podchwytyją piosenkę znajdującego się na „muzyce” (przypominającej między innymi dziełkami szkrzyp... szubienicy norymberskiej) — „premiera”.

Właśnie w ubiegłą niedzielę b. hitlerowski burmistrz okręgu Lauenburga dał prawdziwy koncert według nut Adenauera. Przewodniczącym zebrania, T. Freundt, oświadczył publicznie, że „marz rozpoczęty w roku 1933 trwa obecnie w szeregach Partii Niemieckiej (DP)” i że „nadszedł czas podjęcia pracy, przerwanej w 1945 roku”. Na zebraniu wystąpiła również niejaka Frau Hasskahl, stwierdzając, że Partia Niemiecka w Sleszwig-Holsztynie będzie się starała o „odnowienie działalności” NSFW (hitlerowskiej organizacji kobiet), jako że hitleryzm bardzo ładnie wciągnął kobiety do „pracy społecznej” (klasyczny przykład — Ilse Koch, czyli tzw. potwór z Buchenwaldu, którą hitlerowska NSDAP i NSFW „wciągnęła” do ludobójczego ściągania skóry z niewolników obozów koncentracyjnych).

„Podjęcie pracy przerwanej w 1945 r.”, „odnowienie działalności” hitlerowskiej — tak, to są „tony”, które mile laskoczą ucho ptaszka z Bonn i ptaszników z Waszyngtonu. Pod tę „melodię” wypuszczają oni z dotychczasowych klatek odosobnienia coraz więcej różnych drapieżnych ptaszków hitlerowskich (ostatnio zwolniono np. z obozu pracy b. komentatora radia hitlerowskiego Fritsche’a, nie mówiąc już o b. wyższych oficerach hitlerowskich i funkcjonariuszach NSDAP).

Jeśli chodzi jednak o „próbę lotu”, jest uzasadniona nadzieja, że zarówno „ptaszki” jak i ptaszników nie zauważą ona uwyję, niż na poziom wzmiankowanej już szubienicy norymberskiej.

E. Tam.

Sesja Rady Narodowej m. Łodzi

Dziś, dnia 29 września 1950 r. o godz. 17 w sali Zw. Zaw. Pracowników Sam. Teryt. i Użyteczności Publicznej przy ul. Włocławskiej Nr 5 odbędzie się sesja Rady Narodowej miasta Łodzi.

Porządek dzienny między innymi przewiduje: sprawozdanie Komisji z przeprowadzonej kontroli wykonania budżetu b. Zarządu Miejskiego za 1949 r., sprawa zatwierdzenia budżetu dotatkowego Prezydium Rady Narodowej na rok 1950, sprawa zatwierdzenia planu Komisji RN na okres do 31 grudnia br., sprawa utworzenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Mierniczoego oraz sprawa utworzenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego.

Co nam daje Plan 6-letni?

Wspaniały rozwój budownictwa mieszkaniowego



„Najwyższy wzrost wskaźnik nakładów inwestycyjnych zaznacza się w dziale budownictwa mieszkaniowego, którego nakłady w 1955 roku będą niemal pięciokrotnie wyższe niż w roku 1949. Wzrost podejmowany w tej dziedzinie jest ogromny. W rezultacie, wybudowanych zostanie łącznie 723 tys. izb mieszkalnych, przy czym specjalnie zostały uwzględnione potrzeby produkcji przemysłowej, zaliczając zaś w zakresie budowy mieszkań dla robotników nowopowstających zakładów”.

(z referatu tow. Minca na V Plenum KC PZPR)

Budujemy nowe domy — jak Polska i duża i szeroka. Niby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej, znikają nędzne rudery, w których przed wojną gnieździł się robotnicy, gdzie ich dzieci nabawiały się suchot i krzywicy. Dzisiaj wolni ludzie wolnej Polski wznoszą dla siebie domy jasne, domy słoneczne, w których rodziny robotnicze żyć będą w dostatku i szczęściu. Wszędzie, na wsiach, w miasteczkach, w dużych miastach, pod rękami naszych niezrównanych murarzy wyrastają nowe bloki mieszkalne, przeznaczone dla ludzi pracy. Wspaniale odbudowuje się zmieszona przez wrogów Warszawa. Odbudowuje się w głębokiej trosce o to, by jej bohaterki lud już na zawsze zapomniał o suternach, o ciasnych podwórkach.

723.000 izb mieszkalnych powstanie u nas w okresie 6-letnia. 723.000 izb — to 28.920 bloków, liczących po 25 izb. To 3-izbowe mieszkania dla 241.000 rodzin.

Produkujemy więcej cegły, wapna, cementu! Murarze, jeszcze szybciej i sprawniej wznoscie mury! Realizujemy Plan 6-letni, plan wspaniałego rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Inicjatywa która zasługuje na rozpowszechnienie

Pomoc sąsiedzka majstrów przynosi pożądane wyniki

Zakłady przemysłu bawełnianego obiegła przed miesiącem wieść, że „trójki” składające się z majstrów, zatrudnionych w różnych zakładach pracy przemysłu bawełnianego, poprosiły z pomocą sąsiedzką towarzyszy z tych zakładów, które na trafiają na trudności przy wykonywaniu planów produkcyjnych, aby nawzajem podzielić się swymi doświadczeniami. Dwie takie ekipy majstrów udały się do ZPB im. Marchlewskiego oraz do ZPB im. Kunińskiego.

Rozmawiamy właśnie z członkami jednej z trójek majstrów, która przybyła do ZPB im. Kunińskiego. Są to majstrowie tow. tow. Stefan Czerwinski z ZPB im. Stalina, Bolesław Kośny z ZPB im. Marchlewskiego i Henryk Sienkiewicz z Fabryki Franek i Koronek im. Hanki Sawickiej.

Zdają oni sobie dokładnie sprawę, że od ich pracy i umiejętności wniknięcia w przyczyny niedomagań ZPB im. Kunińskiego zależy doprowadzenie do poprawy produkcji tych zakładów.

Toteż ekipa majstrów z energią przystąpiła do pracy. Majstrowie stwierdzili, że wiele krosien należy przerobić na trzy zapadki, przez co uniknie się w tkaniu poważnych błędów, zbić i niedobit. Majstrowie jedno krosno już przerobili, podkreślając, że jeśli będą częścią pod ręką.

może tego dokonać każdy majster przez niewiele więcej czasu, niż godzinę.

Następna usterka, która zwróciła uwagę ekipy majstrów — była zbyt wielka ilość pęczków dyskwalifikujących tkaninę. Pęczki te zostały już częściowo usunięte, dzięki podłożeniu podkładek w czółenkach, pod pluzsem.

Na niektórych krosnach, obłożonych plótnem, nie zostały zastosowane ruchome przewalcy, co powodowało zryw osnowy.

Trójka majstrów zauważyła w tkalni jedno krosno żakardowe, unieruchomione już od kilku tygodni. Od majstrów z tej tkalni ekipa dowiedziała się, że krosno to wytwarzało same braki. Trójka zabrała się do roboty przy tym krosnie. Zamieniono pewne części, usunęto kilka kart wzorowych, założono inną gwiazdę i oto krosno zaczęło działać, produkując najpierw sekundę, a później również i prime.

Majstrowie z ZPB im. Kunińskiego, przyglądając się pracy „trójki”, nauczyli się niejednej rzeczy. Ekipa majstrów stwierdziła z uznaniem, że na oddziale „B” majstrowie są pełni ambicji. Gdy tylko zwrócono na coś uwagę, już jeden z majstrów z tej partii zabrał się wnet do pracy i usuał niedociągnięcie. Natomiast na oddziale „A”, ani majstrowie, ani słowa nie interesują się zbytnio przebiegiem produkcji.

Pomocnicza trójka majstrów zwróciła się do kierownictwa tkalni z prośbą o zapoznanie jej ze spisem krosien, niewykonujących baz, w celu zwrócenia na nie bacniejszej uwagi.

W skład drugiej ekipy majstrów, która działa w ZPB im. Marchlewskiego wchodzi majstrowie: tow. tow. Stefan Hejniak z ZPB im. Armii Ludowej, Suchodoliski z ZPB im. Kunińskiego oraz Podlesny z ZPB im. Dzierżyńskiego. Ekipa ta pod kierunkiem tow. Hejniaka po miesięcznej pracy w tych zakładach wydała następujące orzeczenie:

Stan krosien średni. Park maszynowy zużyty w 40 proc. Przyczyną małej wydajności: nieodpowiedni przesmyk, nierówne czółenka, źle ustawione płochy, zbyt mocno wyrobione regulatory i rolki. Są to niedociągnięcia drobne, które można z łatwością usunąć. Rwanie się wątku powodują czółenka o nieodpowiednich wyłożeniach dla danego numeru przędzy oraz zbyt mocne bicia.

Ekipa majstrów w miarę własnych możliwości starała się usunąć te usterki. A więc: poprawiono przesmyki, rozponki, widelce i zapadki. W wielu krosien wyrównano i wyklejono pluzsem czółenka, zmieniono gońce i poprawiono łapaczki. Przykręcono kilkanaście łożysk oraz innych części maszyn. Majstrowie uznali poza tym, że w ZPB im. Marchlewskiego należy położyć większy nacisk na kontrolę pracy personelu majsterskiego, oraz na doskonalenie tkaczy.

Ta nowa forma pomocy sąsiedzkiej, zainicjowana przez CZPW, powinna być stosowana częściej i objąć również inne zakłady pracy. Przyczyni się to do usunięcia wielu niedociągnięć oraz do podniesienia ilości i jakości produkcji.

H. S.

CZPW pierwszy we współzawodnictwie

W ramach współzawodnictwa międzybranżowego między Centralnym Zarządem Przemysłu Bawełnianego a Centralnym Zarządem Przemysłu Wełnianego pierwsze miejsce w II kwartale zajął CZPW.

Biorąc pod uwagę wykonanie planu produkcyjnego, jakość produkcji, wydajność, odsetek braków, dyscyplinę pracy, postoję i współzawodnictwo CZPW uzyskał 314,7 punktów dodatnich. CZPB — 246,2 punktów.

Nasi korespondenci piszą

Fakty, które należy wyjaśnić

W przedziałni średnioprzędnej ZPB im. Stalina monterzy z Wi-fa-my przerobili niedawno kilka maszyn obrządkowych w osnowy na wątek. Po tej przeróbce maszyny zaczęły się psuć. Wi-fa-ma zatem znów przysłała montera, aby uzupełnił braki.

Trzeba przyznać, że monter ten naprawił maszynę ku zadowoleniu wszystkich przadek. Dlatego też nie można pominąć milczeniem faktu utrudnienia mu pracy przy ostatniej maszynie obrządkowej. Kierownictwo warsztatu mechanicznego naszej przedziałni zamiast poproszyć monterowi z pomocą, opieszałe dostarczało mu potrzebne części.

Zdarzył się również wypadek, że to, co jednego dnia naprawił, drugiego dnia zastawał zepsute. Potem zaś, kiedy monter uporządkował się już z tym wszystkim, musiał czekać trzy dni, aby natknąć niedopięt i wziąć próbę z maszyny. Żaden majster nie chce mu naszykować maszyny i uruchomić jej.

Tego rodzaju fakty świadczą wręcz o czyjejs wrogiej robocie. Dowodzą, że komuś nie podoba się wydajna i solidna praca monterzy z Wi-fa-my. Nasze kierownictwo i organizacja partyjna powinny wyciągnąć z tego jak najdalej idące wnioski. Nie wolno marnować czasu komuś, kto pracuje tak ofiarnie, nie wolno zlekąć z uru chomieniem maszyn, potrzebnej nam do produkcji.

W. Józwiak ZPB im. Stalina

Nie wolno zaniedbywać szkolenia partyjnego

W zakładach ZPB im. płk. Leona Koczańskiego rozpoczął się w dniu 15 bm. kurs szkolenia partyjnego II stopnia. Wyznaczono nań 30 towarzyszy.

Aby jednak kursy szkolenia partyjnego spełniały swe zadania, należy regularnie uczęszczać na wykłady i nie spóźniać się. Widocznie jednak nie wszyscy

towarzysze traktują poważnie szkolenie partyjne. Świadczy o tym fakt, że na pierwszym wykładzie spośród 30 słuchaczy było tylko 12 obecnych, a na drugi wykład przybyło już zaledwie 9 słuchaczy.

Elementarnym obowiązkiem każdego członka Partii jest szkolenie się i pogłębiać swą wiedzę. W tym celu egzekutywa oraz sekretarze oddziałów winni poświęcić więcej uwagi szkoleniu partyjnemu i za pośrednictwem indywidualnych rozmów z uczestnikami kursu wpływać na zwiększenie frekwencji.

Józef Janicki ZPB im. płk. L. Koczańskiego

Jeszcze o marnotrawstwie

Przechodząc niedawno obok kotłowni naszych zakładów ZPB im. Stalina zauważyłem leżący na podwórku jakiś sprzęt metalowy. Zainteresowany się tym bliżej, dowiedziałem się, że jest to część urządzenia klimatycznego, które ma być zastosowane w naszych zakładach. Tuż obok leży cały stos puszek blaszanych. Nasuwa się pytanie, czy tak należy reali-

zować akcje oszczędności? Czy powinna w ten sposób poniewierać się część cennego urządzenia klimatycznego, którą przecież na deszczu i wilgoci niedawno pokryje rdza. Czy nie można było by skutecznie wykorzystać porozrzuconych puszek blaszanych?

Jan Gajewski ZPB im. Stalina

29 września

KRONIKA PARTIJA

UWAGA, DZIELNICA STAROMIEJSKA! Dzisiaj, w dniu 29 września br., o godz. 16.30 odbędzie się odprawa wykładów kursów II stopnia (konkultacja) w lokalu Dzielnic przy ul. Południowej 11.

UWAGA, SEKRETARZE DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ! Dzisiaj, dnia 29.IX. 1950 r., o godz. 16.30, w sali KD, ul. Południowa 11, odbędzie się odprawa sekretarzy Podst. Org. Part. i Oddz. Org. Part., na której obecność wszystkich towarzyszy jest obowiązkowa.

Komitet Fabryczny PZPR przy ZPB im. Armii Ludowej zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 1.X. 1950 r., o godz. 9.30, odbędzie się zebranie w sali Dzielnic, ul. Sopotka Nr 3.

UWAGA, PZPR-owcy AKADEMII MEDYCZNEJ W ŁODZI! W niedzielę, dnia 1 października 1950 r., o godz. 9 (rano), w Anatomium, ul. Narutowicza 60, odbędzie się zebranie POP—PZPR AM.

Co nowego w ZAMP? Zarząd Uczelniany ZAMP, przy Politechnice Łódzkiej zawiadamia wszystkich swych członków oraz nowoprzyjętych na 1 rok studiów, ZAMP-owców, że w dniu 30 bm., o godz. 17 — w auditorium VI, gmachu Politechniki odbędzie się ogólne zebranie członków.

Kleksy



Ostatnimi czasami miałem kilka spraw do załatwienia na ul. Tokarskiej. Byłem tam kilkakrotnie, ale zaraz za pierwszym razem jedno mnie zastanowiło. Otóż na chodniku, widniały wyraźne ślady atramentu... Wyglądało to tak, jakby jakiś uczeń porobił tu kleksy!

Oburzyłem się: — Co za marno trawstwo! — pomyślałem. Ale skąd na chodniku atrament? Kleksy były sporo, powtarzały się co kilka kroków. Aż przed trzema dniami dowiedziałem się, w jaki sposób powstają kleksy na ul. Tokarskiej.

Pod numerem 11 przy tej ulicy mieści się szkoła. Ulicą biegnie właśnie dziewczynka z teczką, trzymając w ręce kalamaryz i atramentem. Kalamaryz był bez porządku i atrament przyskał na płyty chodnika, tworząc na nich owe kleksy, które mnie tak zaintrygowały.

— Zaczekać dziecko! — zawołałem. Dziewczątka zatrzymała się i spojrzała na mnie nieufnie. — Widzisz, te kleksy narobiłaś! — powiedziałem z uśmiechem, żeby ją ośmielić.

— Bo zgubiłam zakretek od kalamaryza, a atrament muszę zanieść do szkoły, bo w szkole nie ma kalamaryz i w ogóle proszę mnie nie zatrzymywać, gdyż mogę się przez to spóźnić do szkoły! — wyrecytowała jednym tchem i pobięła dalej.

Coś tu nie jest w porządku! A dlaczego w szkole przy ul. Tokarskiej Nr 11 nie ma kalamaryz? Jestem człowiekiem upartym i lubię wszystko wiedzieć, więc informowałem się w sprawie tych kalamaryz. Czyżby ich zabrakło? — Ależ nie! Okazało się, że kalamaryz jest pod dostawkiem w sklepach CHPP, a fundusze na ten cel, aż mnie poinformował Wydział Oświaty przy Prezydium Rady Narodowej, posiada każda szkoła.

Może więc kierownictwo szkoły przy ul. Tokarskiej zainteresuje się sprawą kalamaryz i dostarczy ich dzieciom, aby nie musiały biegać do szkoły z kalamaryzami w rękach. O co proszę uprzejmie. Wasz Hipolit Smutny

DYŻURY APTEK

Fablińska 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna Nr 56, Wschodnia 54 — Karlin, Limanowskiego 37 — Zagórowska. Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44

Komitety rodzicielskie ważnym czynnikiem wychowania młodego pokolenia

Kiedy w przeddzień rozpoczęcia roku szkolnego odwiedziliśmy łódzkie szkoły podstawowe i ogólnokształcące, w wielu z nich panował ruch i ożywienie: rodzice, nauczyciele i młodzież zgodnym i harmonijnym wysiłkiem przygotowywali się do uroczystego dnia rozpoczęcia nauki. Był to dodatni objaw wspólnej troski o odpowiednie przygotowanie szkoły, o uwytknienie radoznego, a zarazem poważnego momentu rozpoczęcia nowego etapu w życiu młodzieży.

Trzeba jednak stwierdzić, że nawet wówczas nie wszyscy rodzice poczuli się do obowiązku współdziałania z szkołą. Raczej tylko garstka członków poszczególnych komitetów rodzicielskich poświęcała wiele czasu i wysiłku, podczas gdy pozostali rodzice niejako korzy stali z pracy innych. Należy także powiedzieć, że wysiłek ten miał raczej charakter dorywczy, nie będąc wynikiem planowej pracy komitetów rodzicielskich, powołanych przed cież do systematycznego spienienia z pomocą personelowi nauczycielskiemu w dziedzinie opieki nad młodzieżą.

O właściwym kierunku pracy komitetów rodzicielskich wiele mówiono w czasie sierpniowych konferencji nauczycielskich, w których udział również brali przedstawiciele komitetów rodzicielskich. Wskazywano na konieczność ożywienia prac komitetów rodzicielskich — już od pierwszej chwili rozpoczęcia roku szkolnego. Zwrócono uwagę nie tylko na pomoc rodzicom przy przygotowywaniu uroczystości, związanych z rozpoczęciem roku szkolnego, ale także na konieczność systematycznej i planowej pracy, stałego współdziałania z czynnikami szkolnymi w

wytrwałych staraniach o lepsze wyniki nauczania, w walce o społeczne wychowanie młodzieży. Podkreślano konieczność ścisłej współpracy domu i szkoły w tej dziedzinie, wykazując, że współpraca ta przyniesie trwałe plony, że ułatwi pracę nauczyciela, a zarazem ułatwi naukę w szkole każdemu dziecku.

Jak po upływie niemal miesiąca od czasu rozpoczęcia roku szkolnego przedstawia się działalność komitetów rodzicielskich? Trzeba stwierdzić, że na ogół nie ujawniają one większej aktywności, zapominając o tym, że należy przystąpić do pracy z miejsca, aby nie powstały później zaletności.

Znajdujemy jednak i chlubne wyjątki: oto komitet rodzicielski w XVI gimnazjum postanowił w własnych funduszach zakupić biblioteczki marksistowskie dla tych klas, w których prowadzona jest nauka o Polsce. Przedsta wicie tego komitetu często wizytują lekcje, sprawdzają wyniki nauczania. Zorganizowano już tam zespoły samopomocy w nau ce.

W VII gimnazjum i w gimnazjum XI komitety również od razu przystąpiły do owocnej pracy. Mimo trudnych warunków lokalowych poważną troską o szkołę wykazuje komitet rodzicielski szkoły podstawowej Nr. 136 przy ul. Obrońców Stalina, starając się dziećmi w jak najwydatniejszy sposób spieszyć z pomocą.

W dzielnic północnej wyróżnia się komitet rodzicielski szkoły podstawowej Nr. 118 przy ul. Hipoteznej, a w dzielnicy południowej — komitet szkoły Nr. 133.

Obecnie uzupełnia się skład komitetów rodzicielskich z tego względu, że część młodzieży przeniosła się do innych szkół. Przy tej sposobności należy dążyć do odpowiedniego doboru kandydatów do komitetów rodzicielskich wybierając ludzi, którzy sumiennie i rzetelnie wypełniąliby swe poważne obowiązki, jako najlepsi przedstawiciele klasy robotniczej. Istniejący w wielu komitetach skład socjalny nie jest jeszcze właściwy. Przedostały się do nich niejednokrotnie elementy, nie mające wspólnego z walką o nową oświatę.

Uzupełniając skład komitetów, należy zdać sobie sprawę z ich poważnych zadań: roztęczenie trwałej i systematycznej opieki nad szkołą, spienienie z pomocą radzie pedagogicznej w walce o wyniki nauczania, organizowanie imprez artystycznych i uroczystości szkolnych, przegląd i uzupełnienie bibliotek szkolnych, pomoc w pracy świetlicowej nauczycieli, słowem nieszczędzenie dbałości o całokształt zagadnień, związanych z wychowaniem nowego pokolenia.

Z przykładów i doświadczeń sprawnie pracujących komitetów rodzicielskich powinny korzystać te, które pragną działalność swą postawić na należytych poziomach. Nad pracą komitetów zaś czuwać winny, usprawniać ją, ożywiać i wprowadzać na właściwe tory oddziały oświaty przy dzielnicowych radach narodowych, które dotychczas nie przywiązywały odpowiedniej wagi do tych zagadnień.

Pomocy komitetom rodzicielskim winny także udzielić wydziały propagandy i oświaty przy dzielnicowych komitetach partyjnych. Dzieci i młodzież — nowe pokolenie, wychodzące w życie, otoczone jest najsłodszy troską ze strony naszego Państwa Ludowego, nie szczędzącego dla dobra młodzieży wysiłków i starań, zapewniającego możliwość nauki każdemu dziecku robotniczemu i chłopięciu. Pa mietajmy o tym, przystępując do wypełniania naszych obowiązków w komitetach rodzicielskich.

M. Zał.

Miasto i jego Bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę Poczekalnia PKS bez ławek

Ob. W. Kaźmierczak pisze: „Postanowiłem ostatnio udać się autobusem do Rawy Mazowieckiej. W tym celu nabyłem bilet w kasie PKS przy ulicy Wojska Polskiego. Wówczas dowiedziałem się, że do odjazdu autobusu pozostało mi jeszcze około półtorej godziny czasu. Niemile byłem zaskoczony, gdy okazało się, że w poczekalni nie ma ani jednej ławki, na której można by spocząć i akrocić sobie oczekiwanie czytaniem gazet. Obecna poczekalnia — to raczej prowizoryczna szopka z przeciekającym dachem. Dlaczego dyrekcja PKS nie pomyślała o wygodzie pasażerów, odjeżdżających z przystanku przy ulicy Wojska Polskiego?...”

„Nie sprzedajemy, bo brak... ceny”

Tow. Sieciarz pisze: „Dziwny wydaje się fakt, że w sklepach MHD — art. przeca. niektóre towary tygodniami leżą niesprzedawane, ponieważ nie zostały na nie ustalone ceny. W sklepie MHD Nr 79, Plac Wolności 2, pralki, tak poszukiwane przez łódzkie gospodynie, od dawna pozostają bez ceny. Klienci pytają kilka razy dziennie, kiedy wreszcie będzie można nabyć pralki, ale nie otrzymują konkretnej odpowiedzi. Czy pralki można nabrać „mocy urzędowej?...”

O sklepie MHD przy Placu Wolności pisał już Hipolit Smutny. Chodziło wówczas o garunki, których również przez dłuższy czas nie można było zakupić, ponieważ nie miały ceny. Hipolit otrzymał wówczas odpowiedź, z której wynikało, że MHD nie ponosi winy, gdyż nie otrzymał w porę specyfikacji towaru. Wydaje się jednak, że MHD nie dość energicznie walczy ze swoimi dostawcami o terminowe dostarczanie cenników.

LIKWIDUJEMY BOLĄCZKI

Krawężniki zostały naprawione

W odpowiedzi na notatkę, która ukazała się w naszym piśmie w dniu 7 września br. pod tytułem „Dziury na drodze” Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wyjaśnia, że zapadnięcie krawężników na ul. Armii Czerwonej (między Wodną a Przedziałnią) zostały naprawione w dniu 14 bm.

Pogotowie wodociągowe i samochod

W numerze z dnia 30 sierpnia zwrócić należy uwagę na to, że pogotowie

wodociągowe nie posiada samochodu, co staje się przyczyną zwłoki w naprawie uszkodzonych linii wodociągowych. Obecnie — jak wyjaśnia Prezydium R. N. — czynione są starania o pozyskanie samochodu dla pogotowia wodociągowego.

Utrudnienia biletowe znikną

Dyrekcja PKS nadaje nam wyjaśnienie w odpowiedzi na list naszego czytelnika, poruszającego sprawę utrudnień związanych z nabyciem biletów na trasie Łódź-Piotrków-Sulejów.

Dyrekcja uznała uwagi naszego czytelnika za słuszne. Z dniem 8 października br., wraz z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy, system sprze dazy biletów na tej trasie zostanie zmieniony, ponieważ będą tu kursowały 4 autobusy, bezpośrednio do Sulejowa. Będzie więc można nabywać bilety do Sulejowa bez wysiadania w Piotrkowie.

Odpadki zostaną usunięte

W odpowiedzi na list naszego czytelnika o zatrzymujących powietrze odpadkach, przy ul. Lipowej 62, otrzymaliśmy wyjaśnienie z Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Odpadki te polecono natychmiast usunąć, a w przyszłości uważać się je będzie co najmniej raz na tydzień.

Odprawa aktywistów TPPR

Zarząd Okręgu Grodzkiego TPPR w Łodzi powiadamia, że w dniu 29 września 1950 roku, o godz. 17, w lokalu naszego Okręgu, Łódź, ul. Piotrkowska 372 b, odbędzie się odprawa aktywistów TPPR 3-ek wyjeżdżających z ekipami łączności miasta ze wsią. Sprawy b. ważne, obecność obowiązkowa.

Zawód górnik stoi otworem przed młodzieżą robotniczą

Komenda „SP” przyjmuje zapisy do Szkoły Przemysłu Węglowego

Wspaniałe założenia Planu 6-letniego, szybki rozwój produkcji przemysłowej — wymaga ciągłego szkolenia nowych kadr, potrzebnych nam do realizacji tych wielkich zadań. Podstawą pracy naszego przemysłu i produkującą dziedziną eksportu jest węgiel.

Wydobycie węgla wrośnie w Planie 6-letnim do 100 milionów ton rocznie. Do wykonania tego olbrzymiego zadania przyczynić się w znacznej mierze stały dopływ młodych sił do Szkoły Przemysłu Węglowego.

Osiągnięcie wysuniętych w Planie 6-letnim zamierzeń stawia przed młodzieżą szczególnie odpowiedzialne zadania. Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „SP” przyjmuje zapisy do Szkoły Przemysłu Węglowego. Od kandydatów wymagany jest wiek od 18 — 20 lat, dobry stan zdrowia oraz umiejętność czytania i pisania. Naukę, wyżywienie, internat, po-

moce szkolne i naukowe, pomoc lekarską i odzież — uczeń otrzymuje bezpłatnie. Nauka w Szkole Przemysłu Węglowego trwa 5 miesięcy, po czym uczeń zostaje skierowany do zakładu pracy (kopalni), gdzie miesięczny zarobek absolwenta waha się od 13 tysięcy wwyż, w zależności od pilności i wydajności pracy.

Kandydat do Szkoły Przemysłu Węglowego składa w Komendzie Miejskiej SP następujące dokumenty: metrykę, życiorys, oświadczenie o wyznaczeniu zawodu i świadectwo lekarskie. Kandydat wyjeżdżający do Szkoły Przemysłu Węglowego korzysta stają z bezpłatnego biletu kolejowego.

Termin zgłoszenia w Komendzie Miejskiej „SP” upływa z dniem 15 X. br. A więc zgłaszajcie się do Szkoły Przemysłu Węglowego, gdzie czeka was bezpłatna nauka i zaszczytny zawód górnika. (b)

Zimowy rozkład lotów no liniach pasażerskich

Z dniem 2 października Polskie Linie Lotnicze „Lot” w Łodzi wprowadzają zimowy rozkład lotów na liniach pasażerskich. Odlot samolotu do Katowic — o godz. 10.15, do Warszawy — o godz. 9.15, do Gdańska — o godz. 13.05, do Wrocławia — o godz. 11.50.

Ponadto z dniem 2 października przywróconą zostaje stała komunikacja lotnicza z Krakowem i Poznaniem (oraz Szczecinem — przez Poznań). Odlot samolotu do Krakowa — o godz. 10.05 i do Poznania — o godz. 12.55. Odjazd autobusów sprzed PBP

„Orbis”. Plac Wolności 6, na poszczególne samoloty odbywać się będzie w godzinach następujących: na samolot do Krakowa i Katowic — odjazd o godz. 9.30, do Warszawy — o 8.30, do Gdańska i Poznania — o 12.20, do Wrocławia — o 11.10.

Ponadto PLL „Lot” komunikują, że przewożą paczek i frachtów drogą lotniczą (za minimalną opłatą) gwarantując doręczenie przesyłek w dniu nadania. Blższych informacji udziela PBP „Orbis”, Plac Wolności 6.

Zwycięzcy w konkursie „Głosu Robotniczego” mają głos Pierwsze nagrody zdobyli robotnicy fabryk łódzkich



Ignacy Smolarek (zdobywca pierwszej nagrody „Głosu” w konkursie „Co w tym niemożliwego?”)

Jak już donosiliśmy, — pierwsza nagroda w konkursie „Co jest w tym niemożliwego?” przypadła w udziale Ignacemu Smolarekowi, drugą (serwis śniadaniowy) uzyskała Otylia Dominiak.

W tych dniach zgłosili się oni do redakcji po odbiór tych nagród.

Ignacy Smolarek jest tkażem w ZPB im. Marchlewskiego:

— Uczestniczyłem już w kilku konkursach „Głosu”, ale tak się złożyło, że do tej pory nigdy jeszcze nie zdobyłem nagrody — mówi ob. Smolarek. — I tym razem wysłałem rozwiązanie, nie przypuszczając, że cokolwiek wygram, a już w żadnym wypadku nie spodziewałem się, że pierwsza nagroda, kupon „setki” ubraniowej stanie się moją własnością. Kiedy w gazecie ukazała się lista nagrodzonych — odczytywałem ją chyba z dziesięć razy, nie mogąc uwierzyć, że zostałem tym „wybraniem losu”!

Ob. Otylia Dominiak pracuje jako robotnica w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Gumowego, Wytwórnia Nr 6, przy ul. Wólczańskiej 228. — Trochę pomagał mi mąż przy rozwiązywaniu tego konkursu — przyznaje się z uśmiechem — ale też nagroda jest dla całego domu. Śliczny

serwis bardzo mi się przyda! Rozwiązanie konkursu nie sprawiło nam specjalnych trudności — trochę trzeba było zastanowić, ale właściwie najłatwiejszy był ten rysunek z Murzynem. Przecież nawet małe dziecko wie, że Murzyni w USA są prześladowani i uważani za coś gor-



Otylia Dominiak (II nagroda w konkursie „Głosu”)

Wszystkie spółdzielcze zakłady fryzjerskie powinny być czynne na dwie zmiany

W Łodzi istnieje już 16 spółdzielczych zakładów fryzjerskich. Cieszą się one zasłużonym powodzeniem. Szczególnie dużą frekwencją chlubią się mogą zakłady fryzjerskie na dworcach kolejowych oraz zakład w gmachu „Grand-Hotelu” — które pracują na dwie zmiany od godz. 6 do 20.

Pozostałe placówki czynne są do godziny 18. Dobrze było by, gdyby Spółdzielnia Pracy Fryzjerów „Zjednoczenie” natchylniej postarała się o wprowadzenie w większej ilości zakładów pracy na dwie zmiany, co zostało by przyjęte z dużym zadowoleniem przez szerokie rzesze tożdzian. (ba)

Po przeprowadzonym gruntownym remoncie w lokalu zimowym „Gospody Ludowej PDT” przy ul. Daszyńskiego 1 w sobotę dn. 30 bm. nastąpi otwarcie tego lokalu o godz. 13. Lokal czynny będzie codziennie — bar od godz. 11 do 24, kawiarnia od godz. 7 do 22 włącznie. Biady wydawane będą w godzinach od 13 do 17, a dania barowe i à la carte od 18 do 23. 861

szego, więc skądże by biały kelner miał usługiwać w restauracji Murzynowi! Prenumeruje „Głos” i czyta go z zainteresowaniem, a szczególnie ciekawia mnie konkurs. No i teraz mam taką piękną i zupełnie niespodziewaną nagrodę! — kończy ob. Dominiak.

Technika budowlana, lub z równorzędną praktyką zawodową, na stanowisko kierownika inwestycji zatrudnia od zaraz Zakład Sprzętu Transportowego Nr. 4, Oddz. II, Łódź-Radogoszcz, ul. Liściasta Nr. 17. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 800

4 techników włókienników, 1 dekarza, 16 dzielników na maszyny osnowowe lub uczeni po odbytej ju: służbie wojskowej i 6 snowaczek zatrudnia od zaraz Zakład Przem. Dzw. im. W. Głazewskiego, ul. Krzemieniecka Nr. 2. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 362

Poszukiwani pracownicy Monteżów, pomocników, praktykantów, spawaczy i sztafciarzy na instalacje sanitarne natychmiast przyjmie SPB. Zgłaszać się Piotrkowska 171 — Wydział Personalny. Dla nowostępujących otwiera się Kurs Dokształcający. 858

Keblety do pomocy przy pracach malarskich i magazynowych oraz pracowników gospodarczych zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Łódź, ul. Piotrkowska 171, w oficynie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 801

Murarzy zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny ul. Piotrkowska 171, w oficynie. 859

OGŁOSZENIA DROBNE SKRADZIONO legi. ZGUBIONO książeczkę służbową, związkową, 2 Ubezpieczalni Spół. Tramwajowe, pałcowskę maszewski Stanisław. 16629

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 29 września 1930 r.

ŁUDZIE PADAJĄ JAK MUCHY...

Na klatce schodowej domu nr 44 przy ul. Zachodniej zachwiał się na głąb i runął w dół ze schodów pierwszego piętra niejaki Jan Michalski, bezrobotny. Lekarz stwierdził wycieńczenie na tle głodowym.

NA ULICY PODNIEJSZEJ UPADŁA NA BRUK — NIEJAKA LUCJA LABERMAN — BEZROBOTNA. Lekarz stwierdził kurczę głodowe.

HRABOWIE OSTRZA ZĘBY NA PUSZCZĘ BIAŁOWIESKĄ

W Warszawie toczy się proces wytoczony przez kilka rodzin hrabiowskich — Bnińskich, Tyszkiewiczów, Wodzińskich przeciw skarbowi państwa o zwrot 23 tysięcy hektarów najpiękniejszych lasów Puszczy Białowieskiej. Hrabiołwie rodziny wystrępiły jako spadkobiercy hr. Tadeusza Tyszkiewicza, który był właścicielem wielkiej części Puszczy Białowieskiej oraz trzydziestu okolicznych folwarków.

W dniu wczorajszym rzeczniczy powództwa wystąpił o zabezpieczenie majątków przez nakazanie wstrzymania wycięcia lasów do czasu ogłoszenia wyroku.

SZAŁ „REKORDÓW ŚWIATOWYCH”

W korespondencji z Nowego Jorku — „Republika” donosi, że Amerykę nawiedził ostatnio szał „rekordów” i dzwawctw, jakiego jeszcze ludzkość nie oglądała na oczy.

Jak się okazuje, „rekord poczytności” zdobyła ostatnio w Ameryce książka, w której nie znajdziecie ani jednej litery „K”. Książka w na kładzie stu tysięcy egzemplarzy rozszła się dosłownie w ciągu dwóch dni.

Najwyższą sumę na wystawie w Nowym Jorku osiągnął obraz namalowany „zwykłymi farbami, używanymi do malowania płotów”. Obraz ten zakupił jeden z milionerów za sumę 100 tysięcy dolarów.

Najslawniejszym muzykiem Stanów Zjednoczonych jest w obecnej chwili „kompozytor” Pigson, który skomponował wielkie oratorium na same bębny.

Rekord lynchu trzyma jak dotąd miasto Alabama, w którym zamordowano w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy osiemnastu Murzynów.

Ze sportu

Co należy wiedzieć o zbliżających się Marszach Jesiennych — najbardziej masowej imprezie sportowej w Polsce

Jak

już donosiliśmy, październik będzie stanowił okres najważniejszych i najbardziej masowych imprez sportowych, jakie w ciągu roku odbywają się u nas w Polsce. Imprezą tą będą Marsze Jesienne, do których w całej Polsce rozpoczęto już przygotowania.

ORGANIZATORZY

We wszystkich miastach wojewódzkich, powiatowych i wydziałowych Marsze Jesienne organizować będą Komisje dla Spraw Imprez. W miastach zaś, gdzie nie ma tych komisji, odpowiedzialnymi za przeprowadzenie marszów będą odpowiedzialne resorty, instytucje, organizacje, zrzeszenia realizujące w. f. obowiązkowa i dobrowolne. Całością prac organizacyjnych kierować będą i będą za nie odpowiedzialne terenowe Komitety Kultury Fizycznej.

Marsze Jesienne zorganizowane mają być jednak nie tylko w miastach Marsze Jesienne odbywać się będą również w wszystkich gminach wiejskich, w których organizacja tej imprezy spoczywać będzie w rękach Gminnych Rad Sportu Wiejskiego.

KOGO CZYNI SIĘ ODPOWIEDZIALNYM ZA ZAPRAWĘ NA WSI?

Tek poważna impreza, jaka są Marsze Jesienne, wymaga oczywiście odpowiedniej zaprawy. Zaprawę tę należy przeprowadzać w sposób stopniowy i systematyczny. Przed startem należy odbyć przynajmniej 8 treningów, za które odpowiedzialni czyni się po wsiach: kierownictwa szkół — dla uczniów i uczennic, a za odpowiedzialne przygotowanie pozostałych uczestników marszów — Gminne Rady Sportu Wiejskiego.

W MIASTACH ZAPRAWĘ PRZEPROWADZA...

W miastach, za przeprowadzenie odpowiedzialny zaprawy do marszów odpowiedzialnymi będą: dla uczniów i uczennic — kierownictwa szkół, dla junaków i junaczek w hufcach pozaszkolnych i brygadach operacyjnych — PO SP, dla członków związkowych Zrzeszeń Sportowych — Wydział Kultury Fizycznej CRZZ, dla jednostek służby bezpieczeństwa — Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i Zarząd Główny Zrzeszenia Sportowego „Gwardia”, dla jednostek wojskowych i szkół wojskowych — Ministerstwo Obrony Narodowej wspólnie z kierownictwem Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego, dla

14 lat dystans wynosić będzie 2.500 m, dla grupy od 15 do 16 lat — 5.000 m, dla grupy od 17 do 18 lat — 8.000 m, a dla mężczyzn od 19 — 10.000 m.

NORMY NA ODZNAKĘ SPO

Mówiąc o Marszach Jesiennych nie można pominąć bardzo ważnego faktu, a mianowicie tego, że Marsze Jesienne mogą być traktowane równocześnie jako próba na odznakę SPO. Uczestnikom ich bowiem, którzy uzyskają w marszu czas przewidziany regulaminem SPO zaliczy się normę na odznakę SPO, lub BSPO.

PAMIĘTAJCIE O WYGODNYM OBUWIU!

Na zakończenie wypada jeszcze poświęcić kilka słów ubiorowi biorących udział w marszach. Ubiór uczestników marszów jest w zasadzie dowolny, ale dla własnej wygody wskazane było by, aby każdy uczestnik marszów zaopatrzył się w koszulkę lekkoatletyczną, krótkie spodnie, a przede wszystkim w wygodne obuwie. Pamiętajcie, że od wygodnego, wypróbowanego już obuwia w dużej mierze uzależnione będą dobre wyniki marszu.

DYSTANSE

Na jakich dystansach odbywać się będą marsze? Dystanse będą różne w zależności od wieku i płci, biorących udział w tej wielkiej imprezie. Dla kobiet, a raczej dla dziewcząt w wieku od 11 do 14 lat dystans wynosić będzie 2.500 m, od 15 do 16 lat — 3.000 m, a dla grupy powyżej 17 lat — 5.000 m. Dla chłopców w wieku od 11 do

Po zgonie naszego najlepszego żuźłowca

W dniu 26 bm. zginął tragicznie w wypadku motocyklowym pod Lesz-nem Włkp., najlepszy polski żuźłowiec Alfred Smoczyk.

Do rodziców Smoczyka przewodniczący GKKF Luejan Motyka przestał depesze kondoleńcyną następującej treści:

„W związku z tragicznym zgonem Alfreda Smoczyka, jednego z najlepszych sportowców Polski Ludowej, przesyłam w imieniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej wyrazy szczerzego żalu i głębokiego współczucia”.

Pogrzeb Smoczyka odbędzie się w Lesznie, 30 bm. o godz. 15. Z Warszawy na uroczystości pogrzebowe wyjadą delegacje: GKKF, PZM, WZOM, CWKS oraz delegacje klubów.

Alfred Smoczyk urodził się 11 majsterdamie, gdzie odnosi zwycięstwa nad żuźłowcami holenderskimi, należącymi do najlepszych motocyklistów świata.

W tym roku, odbywając służbę wojskową, Smoczyk został odkomenderowany do CWKS, gdzie jako instruktor motorowy, w ramach współzawodnictwa przeprowadzał szkolenie w LZS-ach.

O puchar ŁOZPN

Team A zwycięża B 5:2 (4:0)

W dniu wczorajszym na boisku sportowym LKS „Włókniarz” przy ul. Al. Unii rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją juniorów A i B o puchar ŁOZPN. Mecz wygrał team A w stosunku 5:2 (4:0). Gra stała na dość dobrym poziomie. Publiczności około 500 osób.

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek, 29 września. 5.00 Początek audycji. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.10 Melodie ludowe. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Polska pieśń masowa. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.55 Audycja szkolna dla klas V—VII. 9.15 Ułubione melodie. 9.50 „Dobre miasto” powieść Georgi Gulli. 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.30 Muzyka radiowska. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna dla klas I—II. 11.15 Koncert solistów. 11.50 Głos mądry kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Kwadrans piosenek. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 Bela Bartok i Zoltan Kodaly. „Kompozytorzy tygodnia”. 18.00 „Przy budowie” powieść Tadeusza Konwickiego. 18.20 Koncert Zespołu instrumentalnego Jerzego Wasiaka. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Ze śpiewników Moniuszki. 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 20.30 Koncert symfoniczny — w programie: Karol

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

(ul. Jaracza 27)
Ostatnie dni! Dziś o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga” A. Gergely. Znizki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Dziś, o godz. 16, komedia A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów. Wszystkie bilety sprzedane.

TEATR „PINOKIO”

Teatr nieczynny — wyjazd zespołu na D. Śląsk.

TEATR „ARLEKIN”

Do dnia 12 października 1950 r., teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Jeleniej Góry i okolic na gościnne występy ze sztuką pt. „Złota rybka” i „Wesoła maskarada”.

TEATR LETNI „USA”

(ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MĄDRZEJ „LUTNIA”

Piątek, dn. 29.IX, o godz. 19.15. Ostatnie dni! „Córka pani Angot”. Znizki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

(ul. Jaracza 27)
Piątek, dn. 29 września br., teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

„Urwis Gawroche” dod. „Jedna z wielu” godz. 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 8).

BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Orzeł Kaukazu”, II seria, dod. „Wielki Budończycy Matwiej Koza-kow”, godz. 16, 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Piotr I” II seria, dod. „125 lat Teatru Małego w Moskwie”, godz. 17.30, 20. (Dla młodz. dozwol. powyżej lat 12).

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 37” (Kronika Nr 40-50, „Pierwszy czyn młodzieży buł-garskiej”, „W Północnej Korei”), godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178)

„Milenie jest złotem” dod. „Wietrzeń skał”, godz. 18, 20. Dla młodzieży niedozwolony.

POLONIA (Piotrkowska 67) —

„Pragnienie”, dod. „W kraju socja-lizmu” Nr 7-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młodz. od lat 14).

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)

„Jan Rohacz z Dube”, dod. „Prze-gład sportowy Nr 3-50”, godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 14).

REKORD (Rzgowska 2)

„Maskarada”, dod. „Człowiek z gó-ry wysokiej”, godz. 18, 20. Dla młodz. powyżej lat 12.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Pan Prokuk i S-ka” (program składany z kolorowych kreskówek czechskich). (Dla dzieci powyżej lat 7).

ROMA (Rzgowska 84)

„Stiepan Razin” dod. „Z przeszło-ści ziemi”, godz. 17.30, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Dwaj panowie F” dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

SWIT (Bałucki Rynek 2)

„Nasz chleb powszedni”, dod. „Alma-Ata”, godz. 17.30, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

TECZA (Piotrkowska 108)

Nieczynne.

FATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie)

Dziś kino nieczynne.

WŁOKNIARZ (Próchnika 16)

„Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 16, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).

WISŁA (Daszyńskiego 1)

„Orzeł Kaukazu”, II seria, dod. „Grzy-ska Szkół Zawodowych w Warsza-wie”. Godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)

„Dziwczyna ze Słowacji”, dod. „Świat Młodych” Nr. 12, godz. 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 10).

ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Maskarada”, dod. „Człowiek z gó-ry wysokiej”, godz. 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 7).

Antypolskie knowania reakcji w Belgii

Sianie między narodami nieufności i nienawiści, uniemożliwia nie im pokojowej współpracy — oto część składowa polityki amerykańskich agresorów. Nie przebrzmiały jeszcze echa masowych aresztowań i wysiedleń obywateli krajów demokracji ludowej we Francji, a już z innego kraju zmarszalizowane nadeszły wiadomości o podobnej akcji. Wiadze belgijskie bezprawnie aresztowały, a następnie wydały nakazy wysiedlenia polskim obywatelom, pracującym w Belgii bez przerwy od kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu lat.

Kto padł w Belgii ofiarą atlan tyckiego terrorku? Podobnie jak we Francji, są to górnicy, z których wielu zdrowie straciło przy pracy. Podobnie jak we Francji, są to Polacy, którzy brali czynny udział w walce belgijskiego Ruchu Oporu przeciwko najazdom hitlerowskim.

Bezprawna akcja skierowana przez władze belgijskie przeciw-

ko obywatelom polskim jest częścią przeprowadzonej z rozkazu Waszyngtonu faszystowskiej akcji Aresztuje się demokratów, bojowników ruchu oporu, a w tym samym czasie zwalnia się z więzienia morderców przewodniczącego Belgijkiej Partii Komunistycznej — Julien Lahaut, usuwa się demokratów z belgijskiego aparatu państwowego, zapowiada się wzmożenie walki przeciwko ruchowi robotniczemu i jego organizacjom.

Władze belgijskie przesładowa polskich demokratów, ale równo cześnie nie tylko tolerują, lecz wręcz popierają działalność i antypolskie, antypokojowe występowania polskich faszystów, którzy schronili się pod opiekun-czymi skrzydłami rządu belgijskiego.

W nocie wystosowanej do belgijskiego MSZ, Rząd RP ostro zaprotestował przeciwko akcji belgijskiej władz, „godzącej w istniejące dobre stosunki polsko-

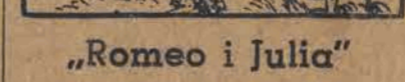
belgijskie, których podważenie nie leży — w przekonaniu Rządu RP — w interesie narodu belgijskiego”.

Naród belgijski, podobnie jak francuski, potępia bezprawną akcję władz belgijskich, wobec ludzi, którzy po kilkanaście lat żyli w Belgii, dzielił jej radości i smutki, narażali życie w obronie jej wolności. Naród belgijski zda je sobie sprawę, że antypolska akcja władz belgijskich jest pośrednio wymierzona przeciwko niemu, że jest ona częścią składową akcji skierowanej przeciwko belgijskiemu ruchowi w obro nie pokoju i niezależności Belgii. Masy pracujące Belgii jasno wi-dzą związek zachodzący pomiędzy zwolnieniem morderców Julien Lahaut, zwalnianiem z wię-zień belgijskich hitlerowców, a obecną akcją antypolską wywo-lującą oburzenie narodu polskie-go. Inspiratorem tych akcji są agresorzy waszyngtońscy.

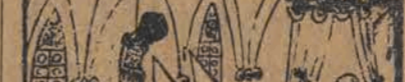
Szekspir w hollywoodzkim wydaniu



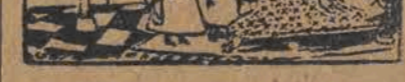
„Hamlet”



„Romeo i Julia”



„Otello”



„Sen nocy letniej”



„Hamlet”



„Romeo i Julia”



„Otello”



„Sen nocy letniej”

W sobotę o godz. 19

Stal-Włókniarz na ringu łódzkim

W sobotę w hali Włókniarza na Widzewie rozegrane zostanie ciekawe spotkanie pięciorskiarskie pomiędzy reprezentacjami zrzeszeń sportowych Stali i Włókniarza.

Reprezentację wystąpią w następujących składach:

Stal: Osiecki (Katowice), Frydrych (Katowice), Suszka (Katowice), Sawicki (Katowice), Kępa (Katowice), Bańkowski (Gdańsk), Sznajder (Katowice), Nowara (Katowice), Krupński (Wrocław), Dupała (Katowice).

Włókniarz: Anielak (Łódź), Matecki (Łódź), Kowalski (Łódź), Paślawski (Kraków), Marcinkowski (Łódź), Nagajski (Łódź), Olejnik (Łódź), Wleczorek (Łódź), Grzelak (Kalisz), Jaskóła (Łódź).

Ceny biletów: miejsca siedzące numerowane 200 i 150 zł. Miejsca stojące 100 zł. Dla młodzieży szkolnej 50 zł. Przeprowadzenie biletów odbywa się w Głównym Radzie ZS Włókniarza, ul. Sienkiewicza 13, w godzinach od 9 do 16.30.

Dochód z imprezy organizatorzy przeznaczają na odbudowę Warszawy.

Dziś przy ul. Kilińskiego...

Dziś, dnia 29.IX.1950 r., o godz. 15.30 na stadionie ZS Włókniarz przy ul. Kilińskiego Nr 188 odbędzie się interesujące spotkanie w piłkę nożną pomiędzy kołami sportowymi ZS „Gwardia” przy VIII Komisariacie MO, a ZS „Związkowiec” przy Państwowej Komunikacji Samochodowej. Protokolarz nad powyższą imprezą objął dyrektor PKS, dochód przeznaczony zostaje na odbudowę Warszawy.

W sobotę i niedziele

Unia broni mistrzostwa Polski w siatkówce kobiecej

W nadchodzącą sobotę i niedziele rozegrane zostaną w Łodzi spotkania w siatkówce żeńskiej i mistrzostwo Polski. Obok AZS-u i Spójni stołecznej na starcie zobaczymy Kolejarza z Gdańska oraz miejscową Unię. Rozgrywkę toczyć się będą w Parku Ponia-growskiego na reprezentacyjnym korcie. Tytułu mistrza Polski bronić będą łodzianki, które przygotowały się solidnie do decydujących spotkań.

Unia wystąpi w najsilniejszym składzie. Grać będą: Zakrzewska, Hiczer, Kubiakówna, Skrodzka, Solarzówna, Kaczmarska, a w rezerwie: Candryk, Fec, Styczniska i Kopycynska.

Program mistrzostw przewiduje następujące spotkania:

Sobota: godz. 14.45 otwarcie mistrzostw, godz. 15 Spójnia Warszawa — Kolejarz Gdańsk, godz. 16.30 AZS Warszawa — Unia Łódź.

Niedziela: godz. 9 Spójnia Warszawa — Unia Łódź, godz. 10.30 AZS Warszawa — Kolejarz Gdańsk, godz. 14.30 Kolejarz Gdańsk — Unia Łódź, godz. 16 Spójnia Warszawa — AZS Warszawa.

Do prowadzenia zawodów wyznaczeni zostali sędziowie Bruśnicki z Krakowa i Głogoszewski z Pomorza.

Wyciągi o odznakę SPO

Zarząd ŁOZKol. podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 1 października br. w godz. od 8 — 12 organizuje wyciągi uliczne dla młodzieży od lat 15 — 18, niestowarzyszonej i użytkującej na zwykłych rowerach użytkowych.

Wyciągi dostępne są dla chłopców i dziewcząt i odbywa się na odcinku ulicy Gdańskiej pomiędzy ulicami Zamenhoffa i Gen. Świerczewskiego.

Dystans wynosi 500 m, i jest on jedną z prób do młodzieżowej odznaki „Bądź Sprawny do Pracy i Obro-ny”.

Zapisy przyjmowane będą w piątek i sobotę bieżącego tygodnia w godzinach od 17 — 20 w lokalu ŁOZKol. przy ul. Piotrkowskiej 67, lewa oficyna II piętro.

REGOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redagują: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek szkolnych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział mleku i sportowy 256-21
Dział ekonomiczny wawa. 8 111
Dział rolny 216-11
256-21
Redakcja nocna wawa. 2 172-31
Kolejarka:
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 223-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 84, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Świdzińska 17, tel. 206-42.
Prezentacje przyjmuje P.F.K. „Ruch” na koncie P.F.K.O. Nr. VII-622.